

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyj nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., pocztą 1 zł 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku drukować będziemy w dalszym ciągu powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

KRZYŻACY.

Prócz tego mamy i nadal zapewnić współpracownictwo w fejtynie *Gazety Orzeszkowej, Jeske-Choińskiego, M. Gawalewicza* i wielu innych pierwszorzędnym powieściopisarzy polskich.

107)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

A de Löwe, który, lubo najstarszy między braćmi, miał wzrok nadzwyczaj bystry, rzekł:

— Poznaję go: to ów giermek, który tura toporem zabił. Tak jest: to on!

— Pochowajcie noże, aby się nie spląsły — mówił Danveld. — Ja znów pierwszy uderzę, wy za mną.

Tymczasem Czech dojechał i o dziesięć lub ośm kroków, zapał konia w śnieg. Dojrzał trupa w kałuży krwi, konia bez jeźdźcy, i zdumienie odbiło mu się na twarzy, ale trwało tylko przez jedno mgnienie oka. Po chwili zwrócił się do braci, tak, jakby nie nie widział i rzekł:

— Czołem, mężni rycerze!

Od Administracji.

Ekspedycję miejscową „Gazety Lwowskiej“ wraz z „Przewodnikiem naukowym i literackim“ i Ekspedycję „Narodnej Czasopisy“ powierzono z dniem 1 stycznia 1898 Agencji dzienników Stanisława Sokołowskiego w Pasażu Hausmanna l. 9.

Agencja dzienników odbierać też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty (doniesienia prywatne) tak dla „Gazety Lwowskiej“, jak i dla „Narodnej Czasopisy“ przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymieniona Agencja dzienników

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia.

Sejm

(7 posiedzenie, 3 sesji, VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Baudouin utworzył wczoraj o godzinie 5 minut 35 po południu posiedzenie.

Obecnych 97 posłów.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przemówił JE. Marszałek kraj. w następujących słowach:

Wysoki Sejmie!

Smutno rozpoczynamy dzisiejsze obrady. (Posłowie powstają). Przed kilku chwilami pożegnaliśmy jednego z najdawniejszych członków tego Sejmu, jednego z najdzielniejszych obywateli kraju, jednego z tych, których przywykliśmy widzieć przodujących nam w pracy publicznej. Nazwisko Stanisława Polanowskiego od lat z górą 30 związane ściśle z pracami parlamentarnymi Sejmu, ale i po za Sejmem nie było prawie pracy publicznej, dobro kraju i narodu na celu mającej, w którejby s. p. Polanowski wybitnego nie brał udziału. Był wiernym i

stałym zwolennikiem instytucji Rad powiatowych, a to nie tylko słowem ale i czynem, stojąc przez lat 20 na czele powiatu, w którym starał się wprowadzić wszystko to, co dobrze pojęta i zastosowana idea samorządu osiągnąć zdoła; złożył najlepszy dowód, jakie usługi powiatowi może ta instytucja oddać. Rolnik z zawodu i z zamiłowaniem nie szczędził osobistych ofiar, by przykładem własnego wzorowego gospodarstwa dawać sąsiadom i dalszym sposobność praktycznego wykształcenia. W Sejmie i ciałach doradczych domagał się zawsze intensywnej działalności Sejmu i kraju dla popierania rolnictwa i usunięcia licznych przeszkód, które tamują jego rozwój. Jego bystry umysł, wyższe wykształcenie, praca pełna zawsze młodzieńczego zapału i wytrwałej gorliwości, gorąca chęć służenia krajowi, udział w życiu publicznym zawsze ofiarności pełny a wolny choćby od najmniejszej przymieszki osobistych widoków, zjednały mu przyjaźń wielu, uznanie i szacunek wszystkich (*brawo*) a imię Stanisława Polanowskiego pozostanie zawsze w kraju, w Sejmie otczone prawdziwą cziłą i wdzięczną pamięcią.

Panowie przez powstanie daliście już wyraz żałobie po stracie, którąśmy ponieśli, a sądzę, że odpowiem życzeniu Panów polecając zamieszczenie tego objawu w protokole dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz p. Urbanowski odczytuje spis petycji, które przekazano komisjom do załatwienia. Ogółem wpłynęło dotąd 668 petycji.

Pos. Jakliński popierał petycje gmin Terszaków i Manasterzec o pożyczkę lub zapomogę z powodu klęski nieurodzaju.

Iżba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest pierwsze czytanie wniosku posła Pilata z projektem ustawy ustanawiającej minimalną rozległość parcel katastralnych.

W uzasadnieniu swego wniosku, przemówił p. Pilat jak następuje:

W ostatnich czasach niejednokrotnie zwracano uwagę na to, że stosunki własności ziemskiej w kraju naszym przybierają w rozwoju swoim kierunek coraz to bardziej niepomyślny i z jednej strony do ostateczności niemal dochodzące rozdrobnienie, z drugiej zanik własności średniej a utrzymywanie się i wzrastanie samych tylko wielkich kompleksów majątkowych. Uznawaniem też jest prawie powszechnie, że zachodzi potrzeba wpływania

w drodze ustawodawczej i administracyjnej żeby rozwój stosunków własności ziemskiej wprowadzić na pomyslniejsze tory, że krótko mówiąc zachodzi potrzeba reform agrarnych.

Jednakże skoro to słowo wymówionem zostaje, czujemy wszyscy, że dotykamy tu rzeczy bardzo ważnych i trudnych, że dotykamy podstaw bytu największej części naszego społeczeństwa. Rozwaga, ostrożność i liczenie się ze stosunkami danymi, które muszą stanowić punkt wyjścia — są tutaj konieczne wskazane. Nie można myśleć o tem, żeby za jednym zamachem, za jednym aktem ustawodawczym nadać pomyslniejszy kierunek stosunkom własności ziemskiej w naszym kraju. Trzeba na to szeregu rozmaitych ustaw a jeszcze bardziej wytrwałego i świadomego celu działania na polu administracji. Pracę ustawodawczą na polu reformy agrarnej, rozpoczął w bieżącej sesji Wydział krajowy, wnosząc projekty 3 ustaw: o komasacji, o podziale lub regulacji gruntów wspólnych i o wyłączeniu enklaw leśnych, któremi będziemy się tutaj wnet zajmować. Skromnem, ale potrzebnem uzupełnieniem owej wielkiej akcji ustawodawczej, jest projekt ustawy objętej moim wnioskiem.

Rozpowszechniony jest u nas zwyczaj dzielenia się z osobna każdym oddzielnym położonym kawałkiem gruntu. Dzieje się to nie tylko przy podziałach w drodze umowy, ale i przy sądowych. Przez to potęgują się nader znaczne niekorzystne rozdrobnienia. Tworzone bywają parcele zbyt szupłe, by je można na mapie oznaczyć, liczba parcel wzrasta nadzwyczajnie z każdym rokiem i wynikają wielkie trudności dla ewidencji hipotecznej i katastralnej. Coraz więcej gruntu odchodzi na miedze i drogi. W razie przeprowadzenia komasacji potrzeba granicy w dowolnym dzieleniu parcel jeszcze bardziej da się użuć i stanie się konieczną, jeśli stan rzeczy stworzony przez komasację nie ma się wnet zniwieczyć. (*Brawo*).

Wniosek przekazano do załatwienia komisji administracyjnej.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Średniawskiego o zaprowadzenie w Galicyi pocztowych giełd pracy.

Wniosek przekazano do załatwienia komisji administracyjnej.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Żardeckiego w przedmiocie kas pożyczkowych gminnych.

— Poznaliśmy się — odpowiedział, zbliżając się z wolna Danveld. A Masz-li co do nas?

— Wysłał mnie rycerz Zbyszko z Bogdańca, za którym kopię noszę, a który od tura na łowach pobit, sam nie mógł ku wam.

— Czego chce od nas twój pan?

— Za to, żeście niesłusznie Juranda ze Szychowa oskarżyli, z ujmą dla jego rycerskiej czi, pan mój każe wam powiedzieć, iżeście niejako prawi rycerze czynili, ale jako psi szczekali: a któryby był krzyw o te słowa, tego pozywa na walkę pieszą, albo konną, aż do ostatniego tehu, do której stanie, gdzie mu wskażecie, gdy tylko za łaską i zmiłowaniem Bożem dzisiejsza krzypota go popuści.

— Powiedz panu swemu, że rycerze zakonni obelgi cierpliwie dla imienia Zbawiciela znoszą, zasię do walki, bez osobliwego pozwolenstwa mistrza, albo wielkiego marszałka stawać nie mogą, o które to pozwolenstwo jednakże będziemy do Malbarga pisali.

Czech znów spojrzął na trupa pana de Fourcy, albowiem do niego to głównie był posłany. Zbyszko wiedział już przecie, że zakonnicy do pojedynków nie stają, zasłyszawszy jednak, że był między nimi rycerz świecki, jego szczególnie chciał poznać, sądząc, że tem sobie umnie i zjedna Juranda. Tymczasem rycerz ów leżał oto teraz zarzęnięty — jak wół między czterema Krzyżakami.

Czech nie rozumiał wprawdzie, co zaszło, ale ponieważ od dziecka ze wszelkimi niebezpieczeństwami oswojony, więc zwietrzył jakieś niebezpieczeństwo. Zdziwiło go też i to, że Danveld, mówiąc z nim, zbliżał się coraz bardziej ku niemu, inni zaś poczeli zjeżdżać na boki, jakby go chcieli nieznanie okrzyknąć. Z tych powodów poczuli się mieć na baczności, zwłaszcza, że nie miał przy sobie broni, bo jej w pośpiechu wziął nie zdążył.

A Danveld tymczasem był tuż i mówił dalej:

— Obiecałem twemu panu balsam gojący, więc źle mi się za uczynność wypłaca. Zwykła to zresztą u Polaków rzecz.... Ale że ciężko jest pobit i wkrótce przed Bogiem może stanąć, więc powiedz mu....

Tu wsparł lewą dłoń na ramieniu Czecha.

— Więc powiedz mu, że ja, ot, jak odpowiadam!...

I w tej samej chwili błysnął nożem przy gardle giermka, lecz nim zdołał pechnąć, Czech, który już oddawna śledził jego ruchy, chwycił go swemi żelaznymi rękoma za ramię, wygiął ją, zakreślił, aż chrupnęły stawy i kości — i dopiero usłysząwszy okropny ryk bólu, wsparł konia — i pomknął, jak strzała, zanim inni zdołali mu zastąpić.

Bracia Rotger i Gotfryd poczeli go gonąć, ale wnet wrócili, przerażeni strasznym krzykiem Danvelda. De Löwe podtrzymał go pod ramiona, on zaś, z twarzą bladą i zarazem zsiniałą krzyczał tak, że aż pocztowi,

jadący przy wozach znacznie na przedzie, wstrzymali konie.

— Co wam jest! — pytali bracia.

Leez de Löwe kazał im jechać, co sił, i sprowadzić wóz, albowiem Danveld widocznie nie mógł się na kulbace utrzymać. Po chwili zimny pot okrył mu czoło i zemdlał.

Po sprowadzeniu wozu, ułożono go na słomie i ruszono ku granicy. De Löwe pilił, albowiem rozumiał, że po tem, co zaszło, nie można czasu tracić, nawet dla opatrunku Danvelda. Siadłszy przy nim na wozie, wycierał od czasu do czasu śniegiem jego twarz, ale nie mógł przywrócić mu przytomności.

Dopiero w pobliżu granicy Danveld otworzył oczy i poczł obierać się, jakby ze zdziwieniem dokoła.

— Jak wam jest? — spytał Löwe.

— Nie czuję bólu, ale nie czuję ręki — odrzekł Danveld.

— Bo wam już zdętwiała — dlatego i ból minął. W ciepłej izbie wróci. Tymczasem podziękujcie Bogu i za chwilę ulgi.

A Rotger i Gotfryd zbliżyli się zaraz do wozu.

— Stało się nieszczęście — rzekł pierwszy — co teraz będzie?

— Powiemy — odparł słabym głosem Danveld — że giermek zamordował de Fourcego.

— Nowa ich zbrodnia i winowajca wiadomy! — dodał Rotger.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wnioskodawca domaga się w swym wniosku polecenia Wydziałowi krajowemu:

I. Ażeby za pośrednictwem wydziałów powiatowych starał się przeprowadzić reformę istniejących kas pożyczkowych gminnych, zwłaszcza w tym kierunku, iżby ograniczoną została wysokość udzielanych pożyczek, oraz przestrzegano spłat nie tylko procentów, lecz zarówno i wypożyczonego kapitału.

II. Ażeby w sposób właściwy gminy pouczone zostały, że drogą pożyczek komunalnych, nisko oprocentowanych, w razie potrzeby będą w możności istniejące już kasy finansowo wzmożone, a przystąpię do utworzenia nowej kasy pożyczkowej tam, gdzie dotychczas tego rodzaju instytucya nie istnieje.

Wniosek przekazano komisji bankowej do załatwienia.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Kramarczyka o uchylenie utrudnień czynionych na komorach cłowych włościanom, przejeżdżającym granicę z próżnemi wozami.

Wnioskodawca domaga się w swym wniosku uchwalenia wezwania c. k. Rządu, aby na wszystkich komorach celnych Państwa austriackiego, wszyscy podróżni bez różnicy stanu i godności, byle tylko jadący z próżnemi wozami, o każdej porze dnia i nocy bezwarunkowo i bez żadnej zwłoki przepuszczeni byli — a następnie wezwania Rządu by opłatę celną na komorze austriackiej w Oświęcimiu po 8 centów od fury jako jedyne krzywdzącą włościan łaskawie usunąć kazać.

Wniosek przekazano komisji administracyjnej do załatwienia.

Z porządku dziennego na wniosek Wydziału krajowego przedłożony przez p. Chameca udzielono Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej sokalsko-tartakowskiej, a to na lat 5, licząc od dnia wejścia w życie uchwały sejmowej.

Nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji dr. Waleryana Macudzińskiego, prowizorycznego dyrektora szpitala powszechnego w Jasle o udzielenie mu *veniam aetatis* Sprawozdawca poseł Michalski.

Zgodnie z wnioskiem komisji udzielono petentowi *veniam aetatis*.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji bankowej w przedmiocie kredytu włościańskiego i zmiany statutu Banku krajowego. Sprawozdawca poseł Skalkowski.

Komisya wnosi zmianę kilku paragrafów statutu Banku krajowego w kierunku podwyższenia gwarancyi kraju dla wydawanych komunalnych obligacyj banku aż do wysokości piętnastu milionów z dotychczasowych pięciu milionów zł. Chodzi tu o dotowanie lokalnych instytucyj: Towarzystw załączkowych, powiatowych i gminnych kas oszczędności, celem dostarczania włościanom taniego kredytu.

Komisya wnosi dalej rezolucyę, wzywającą Rząd o wyjednanie dla obligacyj komunalnych Banku krajowego prawa używania ich na lokacyę kapitałów fundacyjnych, publicznych, depozytowych, kaucyje służbowe, kontraktowe i wojskowe.

Wreszcie proponuje komisya danie upoważnienia Wydziałowi krajowemu do użycia w ciągu roku bieżącego zaoszczędzonych w roku 1897 kwot na zasiłki celem pokrycia kosztów założenia powiatowych i gminnych kas oszczędności, tudzież Towarzystw za-

łączkowych, powstających z inicyatywy Reprezentacyi powiatowych.

Wnioski komisji uchwalono bez rozprawy.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie zaprowadzenia praktycznej szkoły konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym. Sprawozdawca poseł Urbański.

Komisya wnosi:
1. Upoważnia się Wydział krajowy do zaprowadzenia i otwarcia praktycznej szkoły konduktorów drogowych, na podstawie przedłożonego programu.

2. Na założenie szkoły wstawia się do budżetu krajowego na rok 1898 tytułem jednorazowego wydatku kwotę 1000 zł.

3. Na utrzymanie szkoły oraz na stypendya wstawia się do budżetu krajowego na rok 1898 kwotę 1.500 zł., począwszy zaś od 1899 rocznie kwotę 5.000 zł.

Wnioski komisji wywołały nader ożywioną rozprawę.

P. Wład. Czaykowski krytykował sprawozdanie Wydziału krajowego i komisji i wychodząc z założenia, iż nie zostały one należycie przygotowane, postawił wniosek, aby sprawozdanie to przekazać Wydziałowi krajowemu do ponownego zbadania po zasięgnięciu opinii Rad powiatowych.

P. Męciński stanął w obronie wniosków komisji, wykazując jak dalece taki kurs potrzebny jest dla wykształcenia praktycznego służby drogowych.

P. Chamec stanął również w obronie wniosków Wydziału krajowego i komisji.

P. Abrahamowicz podniósł pewne wątpliwości, czyli okres 3-letni kursów nie jest za długi i czy wymagana kwalifikacya ukończonej 4 klasy szkoły średniej nie jest za małą lub za wysoka.

P. Wład. Czaykowski polemizował z poprzednimi mowcami.

P. Franciszek Jędrzejowicz bronił wniosków komisji.

P. Rotter przedstawił ze stanowiska fachowego, iż ułożony przez Wydział krajowy program nauki, jest dobry.

P. Niebysłowicz domagał się, aby na kursie udzielano nauki języka ruskiego obok polskiego.

Po znakomitej obronie wniosków komisji ze strony sprawozdawcy p. Urbańskiego o, wnioski komisji uchwalono bez zmiany, odrzucając wnioski pp. Czaykowskiego i Niebysłowca.

Jako ostatni punkt porządku dziennego było sprawozdanie komisji gminnej o ekonomicznej działalności Reprezentacyi powiatowych. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Komisya wnosi:
Sprawozdanie Wydziału krajowego o ekonomicznej działalności Reprezentacyi powiatowych Sejm przyjmuje do wiadomości i poleca mu, ażeby nie przestawał czynnie i jak najgorliwiej działalność tę wspierać.

P. Wład. Czaykowski wniósł, aby na końcu wniosku dodać słowa: „i czuwał nad tem, by reprezentacye powiatowe ustawowy obowiązek działania w kierunku ekonomicznym podniesienia powiatu spełniały“.

Po zgodzeniu się przez sprawozdawcę na ten dodatek, Izba uchwaliła wniosek komisji z dodatkiem p. Czaykowskiego.

Odczytano złożone do łaski marszałkowskiej wnioski i interpelacye:

P. Czeż wnosi uchwalenie polecenia Wydziałowi kraj., aby cały kompleks spraw

zących się eksportu bydła i nierogacizny zbadał i po zbadaniu zastosował te środki, które się okazały potrzebnymi.

P. Rotter wnosi uchwalenie potrzeby reformy szkół średnich, któraby na podstawie szkoły wspólnej, czy też wprowadzenia stosownej funkcji w klasach wyższych ułatwiła abiturientom szkoły średniej wybór kierunku technicznego lub uniwersyteckiego, Wydział kraj. powołał ma w porozumieniu z Radą szkolną kraj. ankietą w celu ustanowienia planu stosownej reformy szkół średnich. Wreszcie Sejm wyraził ma potrzebę wydania ustawy państwowej, określającej zasady organizacyi gimnazyum.

P. Jabłoński stawia wniosek wezwania Rządu o zarządzenie lokalnej regulacyi rzeki Wisłoka w Rzeszowie i aby Wydział krajowy udzielił na ten cel zasiłku.

P. Bojko występuje z interpelacyą do p. Komisarza rządowego z powodu nieważnienia wyboru jednego członka Rady powiatowej w Ropczycach.

P. Rozwadowski interpeluje pana Komisarza rządowego o wydanie zarządzeń w celu zabezpieczenia mieszkańców przybrzeżnych rzeki Swicy z powodu splawu drzewa wykonywanego przez br. Popperów z Wędrzina.

P. Krempa interpeluje pana Komisarza rządowego z powodu niewypłacenia przez starostwo w Tarnobrzegu czynszów dzierżawy polowania kilku gminom.

P. Milan interpeluje p. Komisarza rządowego o zarządzenie utworzenia targów na bydło w powiatach: Krosno, Jasło, Sanok i Strzyżów.

P. Szwed interpeluje p. Komisarza rządowego o uwolnienie od podatku domowo-klasowego szop, położonych na polanach w okolicach górskich w pow. Żywieckim.

Poseł Okuniewski interpeluje pana komisarza rządowego o niewydanie pasportu na broń dzierżawy polowania w Trudowcu w powiecie Złoczowskim.

Pos. Barwiński wnosi polecenie Wydziałowi krajowemu założenia w Załoczech warsztatu tkacko-kilimkarskiego.

Pos. Wachnianin wnosi projekt ustawy normującej stosunki językowe urzędników państwowych w tym kierunku, ażeby w miejscowościach o mieszanej ludności polskiej i ruskiej, urzędnicy państwowi władali w piśmie i słowie obu językami i aby rozporządzenia, dekrety, rezolucye wydawano w obu językach. Wnioskodawca domaga się, aby wniosek jego przekazany został osobnej komisji językowej, złożonej z 8 członków po połowie z Polaków i Rusinów, a komisya ta obradować ma pod przewodnictwem Marszałka krajowego.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 wieczór; następnego we środę, 19 b. m.; początek o godzinie 10 rano.

Z Sejmu czeskiego.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu czeskiego nie było wprawdzie pozbawione namiętnych epizodów, odbyło się jednak w ogólności względnie spokojnie, a złożona na niem przez Namiestnika hr. Coudenhove deklaracya Rządu w sprawie językowej, nadaje mu ogromną doniosłość. Dzienniki wiedeńskie utrzymujące stosunki z niemieckimi posłami w Sejmie czeskim sądzą jednak, że Niemcy

nie zadowolą się tem oświadczeniem Rządu i już na posiedzeniu dzisiejszem wystąpią z Sejmu.

Przebieg posiedzenia wczorajszego był według otrzymanych przez nas depesz następujący.

Wśród wielkiego zainteresowania publiczności, która zebrała się licznie przed gmachem sejmowym i wewnątrz na jego galeriach, Marszałek ks. Lobkowitz zagał posiedzenie o godzinie pół do 12 w południe.

Pos. Zdenko Schuecker wniósł interpelacyę z powodu zamordowania w dniu 7 b. m. w pewnym szynku kaprała Niemca przez landwerzystę Czecha.

Po przejściu do porządku dziennego, pos. Wolf zabrał głos jako pierwszy mowca przeciw wnioskowi hr. Buquoy. Naprężenie w całej Izbie wielkiej. Czesi co chwila przerywają mowę z powodu gwałtownych jego napasli na Czechów.

Pos. Wolf oświadcza, że zmuszony był do Sejmu przekradać się w obawie, by przed jego hotelem zebrane pospólstwo, któremu przewodzili panowie w cylindrach i czamarach (śmiech na ławie czeskiej), nie przeszkodziło mu dostać się do gmachu. Nie jest to przyjemnością bawić w stolicy kultury czeskiej, szczególnie dla reprezentanta wyższej kultury niemieckiej. W Austrii ubliżają posłom na każdym kroku. (Śmiechy wśród Młodoczesi) Mowca zaznacza, że Młodoczesi chcą go zakrzywić, dla tego czekać będzie, aż zapanuje zupełna cisza i wdzięczny będzie Czechom za pomaganie mu w ten sposób w obstrukcyi. Po dłuższej pauzie, kiedy śmiech się uciszył, Wolf mówi dalej:

Z ironicznego śmiechu waszego przebija się tylko własna duchowa niemoc, ale w ten sposób zbudzicie ducha u Niemców czeskich, a wtedy śmiech odleci Czechów. Najlepiej śmieje się ten, kto się ostatni śmieje. Posłowie niemieccy bronić muszą rewolwerem bezpieczeństwa swego w Pradze. Skoro szowinizm, którego reprezentantem jest burmistrz praski, spotęguje się do szalu, to i wśród Niemców w Czechach wzrośnie rozgoryczenie. Niemcy znajdują zawsze środki, aby obalić każdy Rząd, który zechce utrzymać rozporządzenia językowe. Mowca nie sprzeciwia się pojednaniu, ale przedtem Czesi uznać muszą, że dotychczas pozostawałoby we wschodnim barbarzyństwie, gdyby Niemcy nie byli ich wychowali. (Głosy oburzenia wśród Czechów). Czesi połączyć się powinni z Niemcami dla obrony wolności; dziś rządzi garstka Polaków i „szlachciców“ i garstka feudałów, którzy weśnuli się klinem pomiędzy ludy. Mowca żąda, by Czesi pozbyli się mrzonek prawnopaiństwowych, by uznali zamknięty okręg językowy niemiecki i dali za wygraną pomysłem autonomistycznym. Wtedy tylko możliwa jest wspólna ugoda, wtedy tylko byłoby dla Czechów możliwym zdobyć prawa wolnościowe, które posiadac musi każdy naród ucywilizowany. Mowca, okrzykany za najradykałniejszego z pomiędzy posłów niemieckich, jest pierwszym, który w tym Sejmie wypowiedział wyrazy pojednania i wypowiedział je z serca.

Niemcy wiedzą dobrze o tem, iż w razie federalistycznego ukształtowania się Austrii, zostaliby przez ludy słowiańskie zupełnie zakneblowani i pokonani. Gdyby się to stało, cesarstwo niemieckie z pewnością nie pozostałoby nadal w sojuszu z Austrią, a Rosya wówczas również przyłączyłaby się do Niemiec.

ZAKONNICA.

Z FRANCUSKIEGO.

(Dokończenie).

— Twoja matka?
— Nie znałam jej nigdy....
— Twój ojciec?

— Umarł....

Pani San Castelli szepnęła:

— Z jakiego gniazda może pochodzić to cudowne dziecko? co za bolesna okoliczność obkleła ją w surowy strój zakonny?

Niezadogolona i zmęczona zapewne u-partą indagacyą, siostra Róża z Liny zapytała łagodnie.

— Może pani sobie życzy trochę ziołek?

— Nie, dziękuję — odrzekła hrabina.

A potem nagle dodała:

— Ty bardziej umarłaś niż ja, młode dziewczę!... Jutro, może pojutrze, garść ziemi pokryje moje szczątki, a nawet wspomnienie o mnie!... ale przynajmniej miałam z życia wszystko, co ono dać może. Ty nie będziesz mieć nie innego tylko mury, kraty i milczenie... twardy chleb, modlitwy i surową regułę zakonną. Co do mnie, gdem wchodziła do salonu, zewsząd unosił się szmer uwielbienia. Z mojej przyczyny królowe i księżne zale-

wały się łzami gniewu.... Tłum powozów stał pod moimi oknami, a moi wielbiciele cisnęli się na moich schodach.... Nosilam we włosach dyadem, którego byłaby mi pozazdrościła Semiramida, a pereł więcej stopiłam niż Kleopatra. Pod moimi oknami grywały orkiestry; u moich stóp kłęzcili mężczyźni, których kochały inne kobiety, a oni mnie tylko kochali.... Ruch, rozgłos, zbytek, pochlebstwa, wszystkiego tego zażyłam, nie zapominając o jednej dewizie: błyszczeć, upajać, porywać, a nie kochać nikogo!... Biedna dziewczeczko, miałabyś to wszystko, gdybyś tylko chciała....

Zakonnica wstała:

— Co pani mówi!... — zawołała. —

Czyż pani nie widzi, że to wszystko są próżności, które panią jeszcze teraz oszłamują? Pani miała to wszystko, a jednak ja jestem szczęśliwsza od pani. Gdybym potrzebowała pociechy, wystarczyłoby mi przeczytać historię Marty i Maryi.... Życie kontemplacyjne zastąpiło u mnie życie dawniejsze, czynne. Lubię w mojej samotności zatapiać się w niemej adoracyi i zapominać o przemijającym świecie w obec światów, które wiecznie trwać będą!...

Głos młodej zakonniczki przybrał dźwięki, pełne zachwytu; oczy jej wzniosły się w górę, ku nadziemskiemu światu.

— Przed chwilą, dodała, wspomniała pani mego ojca.... Przyjąłam jego ostatnie westchnienie i ostatnie błogosławieństwo.... Przechowuję to wspomnienie jak cenną roślinę i obawiałabym się, żeby ona nie zwiędła, gdybym ją

przeniosła do innego schronienia niż to, które sobie obrałam....

Pani de San-Castelli przerwała jej:

— Powiadasz, że to próżność? a czemuże było by życie, gdyby mu nie towarzyszyły przyjemności i upojenia? Czasami coś olbrzymiego wypływa z namiętności ludzkich. Być piękną, to znaczy królować, czy słyszysz? Jeden młodzieniec, który mnie kochał, zabił się u moich nóg; dał mi tem to, czego nie oddałby żadnej innej.... Byłam ezezona, jak starożytna bogini.... Nędznem jest nasze życie, ale uprzyjemnia się używaniem, nabiera wagi w miarę wzrastających uczuć pogardy i liczby ofiar, które z drugich czynimy!

Siostra Róża z Liny położyła rękę na ustach hrabiny, jakby chcąc słowa na nich zatrzymać.

— Pani ma gorączkę... rzekła, bluźnisz pani i robisz mi tem wielką przykrość. Zastanów się pani i prosz Boga o skruchę, gdyż powtarzam, życie twoje było tylko jedną, wielką próżnością!...

Pani San-Castelli zdawała się namyślać.

— A przecież kochałam... szepnęła, kochałam raz jeden w życiu.... Miałam wtedy lat szesnaście.... Co się stało z nim?... Prąd mnie uniósł.... Gdyby on tu był, przecież lżej by mi było kończyć.... Otwórz tę szkatułkę, proszę cię, siostrzko.... Oto moje papiery, metryka.... Florencyja, 10 października.... Marya Teodora Dasti....

Zakonnica zbliżała się zwolna do kółka z wyciągniętymi rękami.

— Czy ten, którego pani kochała — szepnęła cicho — miał na imię Gabryel?

— Tak! — zawołała umierająca — Gabryel de Beryls... Jak możesz wiedzieć?

— On mnie wychował....

— Twój ojciec?

— Gabryel de Beryls.

Hrabina mówiła dalej jak w obłądnie:

— Urodziłaś się we Włoszech.... Zabrał cię do Francji po mojej zdradzie.... i.... umarł?

Biedna kobieta zalkała głośno.

Siostra Róża z Liny upadła na kolana i ukryła twarz w dłonie.

Hrabina de San Castelli zmusiła ją, żeby się podniosła i rzuciwszy się na nią zaczęła okrywać pocałunkami, gorączkowo, namiętnie.

— Nie wiedziałas więc kim jestem, gdyś tutaj przyszła? — zapytała.

— Mój ojciec nie wymówił nigdy nazwiska hrabiny de San-Castelli....

— Rzeczywiście, dla niego byłam zawsze tylko Teodorą Dasti.... I..., powiedz mi, jak umierał? co mówił?

— Umarł trzymając jedną ręką moją dłoń, a drugą dłoń najlepszego swego przyjaciela.... starca, księdza....

Hrabina uniosła się na kółku.

— Jesteś mojem zbawieniem, moja córko!... — zawołała — umrę w spokoju.... Idź, przyprowadź mi tego starca!

Niemcy w Austrii, silni dziś jednością, odrzucić muszą każdy projekt ugody, dopóki wpraw nie zostaną cofnięte rozporządzenia językowe. Prawdą jest, iż dzisiejszy stan jest nie do wytrzymania ale nie Niemcy są przyczyną tych opłakanych dziś wielce stosunków.

Gdy Wolf w dalszym ciągu swej mowy nazwał burmistrza miasta Pragi dr. Podlupny'ego komedyantem (*Hanswurst*) na ławach posłów czeskich, powstał ogromny hałas, a marszałek wezwał Wolfa do porządku.

W dalszym ciągu dowodził Wolf, iż język eze ki o wiele niżej stoi od niemieckiego, mówił o przywilejach Niemców, które napowrót odzyskać muszą, domagał się usunięcia Namiestnika hr. Coudenhovego, którego nazwał zaciętym wrogiem Niemców. Marszałek w tem miejscu przerwał mowę i wezwał do porządku.

Wniosek postawiony przez hr. Buquoy nazwał Wolf zasadzką, oświadczył, iż Niemcy do wielkiej własności feudalnej, którą mowca nazwał wrzodem „*Pestbeule*“ (marszałek zrywa go za to do porządku) nie mają wcale zaufania, zapowiedział, że abstynencya Niemców jest prawie uchwaloną i pozostaje jeszcze tylko kwestyą czasu; a w końcu przemówienie swe zreasumował w następujący sposób: język niemiecki ma być wprowadzony jako urzędowy we wszystkich krajach z wyjątkiem Galicji i Dalmacji; rozporządzenia językowe mają być cofnięte; Namiestnik Czech hr. Coudenhove ma być usunięty. (*Oklaski z ław niemieckich; ironiczne uśmiechy po stronie czeskiej*).

Reprezentant konserwatywnej wielkiej własności hr. Sylva-Tarouca, zastrzegł się przeciw temu, że większej własności zarzucając złamanie słowa i przypomniał, że większa własność już w r. 1890, za rządów hr. Taaffe'go, usiłowała doprowadzić do czesko-niemieckiej zgody. Mowca nazywa lekkomyślnością ten fakt, iż Niemcy w tak krytycznej chwili, jak dzisiejsza, poszli pod komendę takich wodzów jak Wolf i Funke, przyczem mowca wśród gwałtownych zaprzeczeń z ław niemieckich, wskazuje na oświadczenie p. Funkego, uczynione w pewnym interwiewie (P. Funke kłama: Już ja mu na to odpowiem!) Hr. Sylwa Tarouca w dalszym ciągu mówił o narodowym radykalizmie, który z pewnością zwolenników swych zaprowadzi w objęcia socjalnego radykalizmu i użył przytem zwrotu: *pour le roi de Prusse*. Zwrot ten wywołuje ogromny hałas. Kilku posłów niemieckich woła: „cofnąć te słowa!“ — Marszałek naprośił starą się przywrócić spokój. Gdy wreszcie spokój nastąpił, oświadcza hr. Sylwa Tarouca, iż powyższego zwrotu przysłowiowego nie użył w tem znaczeniu, jakoby narodowi-radykali pracowali na rzecz króla pruskiego, lecz użył go tylko jako zwrotu retorycznego, bez wszelkich ukrytych myśli i chciał tylko udowodnić, iż dzisiejsza radykalno-narodowa polityka idzie na rękę socjalno-radykałom.

Mowę swą zakończył hr. Sylwa-Tarouca następującymi słowy: My od nikogo nie będziemy brali lekcji patryotyzmu austriackiego. Dopóki wy w swem gronie cierpieć będziecie takich mężów, dopóki za główną zasadę swej polityki uważajecie wycie z wilkami (aluzya do nazwiska p. Wolfa), dopóty nas po swej stronie nie znajdziecie. Boże wspieraj, Boże ochroń nasze królestwo czeskie, naszą Austryę i naszego Cesarza i Króla!“ (Huczne oklaski na ławach czeskich i wśród członków wielkiej własności).

Następny mowca chrześcijańsko-socjalny poseł Opitz oświadczył, iż jego stronnictwo również zupełnie nie ufa większej własności, a w kwestyi językowej isé będzie solidarnie z innymi stronnictwami niemieckimi. Stanowisko Niemców jest dzisiaj to samo co w r. 1890. Niemcy są jedynym stronnictwem, które nie złamało danego wówczas słowa. Mowca wskazał na jednoznaczne postanowienie Niemców by ani na piędź nie ustąpić od praw narodu niemieckiego. Mowca rozwija te prawa i wskazuje, jak je szanują w Pradze, przyczem wśród protestów z ław czeskich omawiał zaburzenia w Pradze. P. Opitz mówił dalej o smutnym położeniu finansów krajowych i podniósł, że dla zaradzenia temu nie może być w obec takich stosunków nie uczynione, a wspaniałe bogactwa przyrodzone Czech niszczoneją w skutek narodowościowych sporów. Mowca odpciera zarzut, że w Wiedniu mieli miejsce podobne sceny jak w Pradze i kończy oświadczeniem, że cały lud niemiecki w Czechach jest wierny Monarsze i idei austriackiej, i że już ze względów materialnych wśród ludności niemieckiej w Czechach nie może mieć miejsca ciężnienie do państwa niemieckiego. (Huczne oklaski z ław niemieckich).

Następnie zabrał głos Namiestnik hr. Coudenhove. Naprzód przemówił po niemiecku; wśród Czechów powstał z tego powodu ogromny hałas i zaczęto wołać: po czesku, po czesku mówić! — Marszałek przywrócił spokój, poczem Namiestnik złożył następujące oświadczenie:

„W imieniu Rządu pozwalam sobie złożyć następujące oświadczenie: W obec liczących skarg, które podniesiono przeciw

treści rozporządzeń językowych wydanych dnia 5 kwietnia 1897 (D. u. p. nr. 12 i 13). Rząd uważa za swój obowiązek z zupełną dokładnością przedstawić swe zapatrywania na te rozporządzenia i na swe przyszłe zamiary.

„W kwestyi tej Rząd wychodzi z tego punktu widzenia, iż w Królestwie czeskim oba języki krajowe są w urzędzie zupełnie równouprawnione. Z tego wynika, iż każdemu mieszkańcowi Królestwa czeskiego przysługuje prawo w granicach kraju u wszystkich władz krajowych dochodzących swych praw, albo w języku czeskim lub niemieckim i w tym samym języku je otrzymywać.

„Podobnie jak zasady te dla Rządu trwają niewzruszenie, trzymać się on będzie również stale zasady jednoci kraju, jakoteż jednoci administracji i całego ciała urzędniczego. (Oklaski na ławach czeskich). W granicach jednak tych zasad jest Rząd chętnie gotowym w celu utworzenia drogi stosunkom pokojowym, uczynić, o ile to jest możliwe, za dość tym wyrażanym wielokrotnie życzeniem, które odpowiadają istotnym stosunkom panującym w Czechach.

„Dlatego też Rząd z zastrzeżeniem ewentualnego ustawowego uregulowania tej kwestyi, zamierza przepisy językowe uporządkować na nowo w tym duchu, aby w przyszłości na podstawie ostatniego spisu ludności, zaprowadzono rozróżnienie między okręgami urzędowymi jednojęzycznymi a mieszanymi pod względem językowym, tak iż w okręgach tych jako wewnętrzny język urzędowy i służbowy byłby zaprowadzony albo język niemiecki albo też język czeski, lub wreszcie oba języki krajowe.

„Byłoby to, zdaniem Rządu, wobec obu narodowości postępowanie zupełnie sprawiedliwe i równomierne, tem więcej, że i w sprawie językowego uzdolnienia urzędników w miejsce bardziej teoretycznego, przecież pod względem rzeczywistego zapotrzebowania może nie odpowiadającego przepisom o kwalifikacjach, byłaby decydującą względnie realna potrzeba, a każdy urzędnik, przy zupełnem zachowaniu równouprawnienia, musiałby pod względem językowym posiadać te wiadomości, którychby wymagała służba przy tej władzy, do którejby został przydzielony.

„Aby jednak w przyszłości mieć dla służby w królestwie czeskim zawsze dostateczną liczbę odpowiednio ukwalifikowanych pod względem językowym urzędników, nie omieszkam Rząd na najbliższą sesję sejmową przygotować wnioski, które będą miały na celu zaprowadzić w urzędach szkół średnich w Czechach gruntowne zmiany, tak aby niezmiernie była daną możność praktycznego nauczania się w szkołach drugiego języka krajowego. (Poruszenie na ławach posłów niemieckich. P. Wolf woła: My wam już coś pokazaliśmy). Rzeczą czeskiego Sejmu będzie poddać w swoim czasie wnioski Rządu ścisłemu i życzliwemu zbadaniu.“

Oświadczenie powyższe powtórzył następnie Namiestnik po czesku.

Z kolei zabrał głos hr. Buquoy i dowodził że nie można mówić ani o kulturze wyłącznie czeskiej, lub wyłącznie niemieckiej, gdyż kultura jest międzynarodowa. W Austrii środkiem wspólnego, ogólnego porozumiewania się będzie zawsze język niemiecki. Wydane rozporządzenia językowe nie były wcale jakimś aktem niesprawiedliwości, owszem nawet pozytecznym jest, jeśli urzędnicy posiadając znajomość obu języków krajowych, mogą awansować bez przeszkód. Lecz powinna tu rozstrzygać tylko rzeczywista potrzeba. Gdzie będzie potrzeba nauczania się obu języków, tam z pewnością każdy urzędnik Niemiec bez opozycji się ich nauczy, chociażby się zawsze nawet ostentacyjnie przedstawiał za syna wielkiego narodu niemieckiego. Mowca potępił ostatnie zajęcia bez względu na to czy one miały miejsce w Pradze, czy Zateu lub Chebie i oświadcza, iż obowiązkiem każdego przewodcy jest wystąpić przeciw temu a obowiązkiem każdego patrioty jest w takich chwilach działać uspokajająco i dążyć do ugody, któraby zaprowadziła spokój. — W końcu zwraca się mowca przeciw wyrażeniu p. Prade'go, iż „wojna“ musi trwać zawsze. Nie wojna, lecz walka musi trwać zawsze, lecz walka taka, która nie jest czem innym jak tylko współzawodnictwem na polu przemysłu, handlu, nauki i literatury.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie dziś.

Z Warszawy.

(Przyjęcie noworoczne. — Sprawa bonifikacyi za utracone prawo propinacyjne. — Kasa literacka i dziennikarska).

Przyjęcie noworoczne (wedle st. st.) u generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego odbyło się wedle przyjętego oddawna zwyczaju. Przybyli naczelnicy różnych władz, osoby piastujące urzędy dworskie, redaktorowie pism i wiele osób prywatnych. Przyjęcie trwało krótko; ks. Imeretyński przeszedł przez salony, kłaniając się na wszystkie stro-

ny, kilku bliższym znajomym rękę podał, i na tem skończył się ten akt urzędowy.

Jedną ze spraw najbardziej interesujących szerokie koła ziemian w Królestwie jest sprawa bonifikacyi za prawa propinacyjne, stracone z chwilą zaprowadzenia monopolu skarbowego.

Do tej pory nie wiadomo, jak sprawa ta zostanie uregulowaną i w jakim stosunku wynagrodzenie za propinację będzie wypłacone osobom interesowanym.

Pisma rossyjskie donoszą, że sprawa bonifikacyi propinacyjnych niedługo już będzie wniesiona do rady państwa. Jeżeli rzeczywiście wiadomość ta się sprawdzi i wynagrodzenie wkrótce zostanie przyznane, to dla wielu właścicieli ziemskich będzie to prawdziwą deską ratunku. Jest bowiem wiele takich folwarków, gdzie głównem źródłem dochodu z majątku dotychczas była propinacja.

Zboże przy nieurodzaju i niskich cenach starczyło zaledwie na podatki, raty Towarzystwa i procenta wierzycielom, propinacja zaś dostarczała funduszu na utrzymanie domu, służby i inne opłaty.

Z chwilą zamknięcia tego źródła dochodu położenie wielu właścicieli staje się zachwianem na roli, która bez tego ubocznego dochodu nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Dzienniki warszawskie pisząc o tem dodają, że jeżeli sprawa bonifikacyi nie będzie zdecydowaną szybko i w duchu przychylnym dla właścicieli, to wielu nie będzie w możności utrzymać się przy ziemi.

Po długich zabiegach sprawa założenia „kasy literackiej i dziennikarskiej“, czyli Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i dziennikarzy weszła na pomyślnie tory. Projekt statutu tej kasy po rozpatrzeniu przez właściwego referenta i wprowadzeniu pewnych zmian formalnych, otrzymał ostateczną aprobatę ze strony generał-gubernatora i przesłany został obecnie do Petersburga dla ostatecznego zatwierdzenia.

Z Sofii.

(Przeniesienie zwłok księcia Aleksandra Battenberga.)

W zeszłą sobotę odbyła się w Sofii z wielką wystawnością ceremonia przeniesienia zwłok pierwszego panującego Bułgarii, księcia Aleksandra, do nowo zbudowanego mauzoleum. Na czele konduktu pogrzebowego szedł książę Ferdynand z bratem swoim Filipem. Królów angielski reprezentował angielski *chargé d'affaires* Elliot, rząd niemiecki wysłał specjalnego zastępcę w osobie br. Schauenburga, radca Menges, były tajny sekretarz ks. Aleksandra Battenberga zastępował księżką Ludwika Battenberga.

Hrabina Hartenau, wdowa po księciu Aleksandrze, obecna była także na tym smutnym obrzędzie. Po odmówieniu odpowiednich modlitw przez duchownego protestanckiego, i po złożeniu trumny w nowem mauzoleum miał do zgromadzonego tamże korpusu oficerskiego przemowę książę Ferdynand. Podniósł on wysokie zalety osobiste i sławę wojenną swego poprzednika, którego nazwisko na wieki będzie związane z dziejami Bułgarii. „Abdykacya księcia Aleksandra, zakończył mowca podniesionym głosem, powinna być straszną i gorzką lekcją dla niedoświadczonego narodu. Oby pamięć jego nie zagięła nigdy w sercach Bułgarów!“

KRONIKA

Lwów, 18 stycznia.

Kalendarz jubileuszowy.

18 Stycznia:

Z dniem tym łączą się smutne przeżycia wspomnienia.

Rok 1858. Pogrzeb c. k. marszałka polnego Józefa hr. Radeckiego w Wiedniu. O godzinie 11 przed południem wyruszył żałobny pochód z bramy arsenału, dążąc ku dworcowi kolei Północnej, życzeniem bowiem było zmarłego marszałka spocząć na wieki w Wetzdorf, obok popiołów swego ukochanego towarzysza broni, Wimpffena. Wzniosłą i uroczystą była chwila, gdy wśród huku strzałów działowych, wiatr chmury dymu unosił nad głowami tysięcy ludu, gdy muzyki wojskowe przygrywały żałobnego marsza Radeckiego, szeregi wojsk broni prezentowały a wśród nich pochyłone ku ziemi sławą bojową okryte sztandary, składały ostatni hołd wielkiemu wodzowi. Była to chwila wtyężonego oczekiwania. Nieprzeliczone spojrzenia zwrócone były ku rycerskiej, wysmukłej postaci młodego Monarchy, który dobywszy miecz z po-

chwycy, złożył ukłon wojskowy przed zwłokami wiernego swego sługi a wielkiego wojownika, dając przez to znak, że chcąc najwyższą cześć wyświadczyć pamięci zmarłego, oświadczył żałobny ten pochód poprowadzić raczy. Na widok ten, pełne zapału uniesienie przebiegło przez niezliczone rzesze ludu i wojska, a każdy żołnierz, aż do ostatniego szeregowca czuł, że cząstka tego Najwyższego odznaczenia i na niego przypada.

Rok 1865. Zaślubiny Najd. Arcyksiężniczki Maryi Teresy, córki Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Albrechta i Najd. Jego Małżonki Hildegardy księżniczki bawarskiej, z Jego królewską Wysokością księciem Filipem Wirtemberskim.

Rok 1868. Złożenie zwłok nieszczęśliwego Brata Najjaśniejszego Pana, nieodżałowanej pamięci Maksymiliana cesarza Meksyku, w grobowcach cesarskich w kościele OO. Kapucynów w Wiedniu.

Rok 1892. Jego Cesarska Wysokość Arcyksiężka Karol Salvator, c. k. marszałek porucznik i właściciel 77 (samborskiego) pułku piechoty, umiera na influenzę.

— **Uroczystość Jordanu.** (Bohojawnienie Hospoda) odbyła się dzisiaj przedpołudniem w mieście naszym przy pięknej pogodzie, według tradycyjaego ceremoniału. Uroczyste nabożeństwo w cerkwi wołoskiej odprawił w asystencyi liczne duchowieństwa ks. mitrat Andrzej Bielecki, który też następnie prowadził procesyę i dokonał poświęcenia wody w Rynku głównym. W uroczystości i w procesyi wzięli udział: JE Namiestnik książę Eustachy Sanguszko, JE Marszałek krajowy hr. Stanisław Badien, gremium radców Namiestnictwa, reprezentanci władz skarbowych, szkolnych, sądowych, reprezentanci wojskowości, Wydziału krajowego, senat akademicki, reprezentacya miasta, oraz liczne reprezentacye korporacyj i stowarzyszeń. Podczas uroczystości asystowały oddziały pułku 30 piechoty wraz z orkiestrą i dawały salwy honorowe. Braćwa z chorągiewkami ze wszystkich przedmieść oraz niezliczone tłumy publiczności wzięły udział w uroczystej procesyi, która zakończyła się około godziny 12 w południe.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** W dniu 11 stycznia b. r. odbyła c. k. krajowa Rada zdrowia pierwsze posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano orzeczenie w sprawie gminnej rzeźni w Jagielnicy, w pow. czortkowski.
2. Wydano opinię w sprawie sprzedaży gotowanego mięsa i przetopionego tłuszczu ze świń wagratach.
3. Zaopiniowano sprawę urzędzenia łazienek w Nowym Sączu.
4. Polecono szereg wniosków, mających na celu zapobieżenie szerzeniu się żebractwa w zdrojowiskach krajowych.
5. Wydano opinię w sprawie ścierwiska w Samborze.
6. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie uzupełniające o stosunkach zdrowotnych w kraju za rok 1896 i uchwalono szereg wniosków mających na celu polepszenie tych stosunków.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Ferdynand Kaden, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Bal prasy.** Protektorat balu prasy, zapowiedzianego na dzień dwunasty lutego r. b. w salach kasynowych, raczyła przyjąć księżna Namiestnikowa Konstancya z Zamoyskich Sanguszkowa. Jako prezesi komitetu zaproszeni zostali pp. Wojciech hr. Dzieduszycki, August Gorayski i dr. Zdzisław Marchwicki.

— **Wielka reduta,** urządzana na rzecz Towarzystwa Dziennikarzy polskich w dniu 1 lutego r. b. odbędzie się w sali teatralnej. Parter z orkiestrą pokryte zostaną podym. Komitet czyni też zabiegi o pozyskanie sali Towarzystwa muzycznego wraz z pobocznymi ubikacyami.

— **Zgromadzenie ślusarzy,** które odbyło się w naszym mieście onegdaj, po nabożeństwie, zamówionem unyślnie w kościele OO. Dominikanów, zgromadziło w sali Stow. „Skafa“ licznych majstrów i czeladników i odznaczało się powagą i spokojem. Obradom, mającym ściśle charakter ekonomiczny, przewodniczył p. Tabaczkowski; w dyskusyi zabierali głos: Iwanow, Sochacki, Szminda, Konopacki, Piotrowicz, Bender i Jędrzejowski. Wybrano osobną komisję, złożoną z majstrów i czeladników, która wniesie petycję do Rady miejskiej, z żądaniem, by na przyszłość robót ślusarskich nie oddawano poza Lwów.

— **Prof. dr. Korczyńskiemu** w Krakowie, urządzili wczoraj jego uczniowie serdeczną owację z powodu zaszczytnego odznaczenia go tytułem radcy Dworu.

— **Z prasy lwowskiej.** Dr. Edward Lilien, adwokat krajowy, wystąpił w tych dniach ze spółki wydawniczej *Kuryera Lwowskiego*,

a w jego miejsce wstąpił poseł do Rady państwa, dr. Winkowski.

Jedność, miesięcznik społeczno-polityczny, rozpoczęto wydawać we Lwowie, jako organ robotników katolickich. Redaktorem odpowiedzialnym jest p. Józef Bałanda; wydawcą Bernard Müller. Nowe czasopismo wychodzić ma 15 każdego miesiąca.

— **Koncert** na dochód bezpłatnych wypożyczalni książek, około którego Koło pań Towarzystwa szkoły ludowej krząta się od miesiąca, odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w sali Domu Narodowego. W wypełnieniu bardzo urozmaiconego i interesującego programu rączyły się wspólnie: pani: Jezierska (spiew), Siennicka (deklamacya); panowie: prof. Melcer (fortepian), Górski (spiew), Woleński (deklamacya), Śladek (wolonczela). Usłyszymy także piękne chóry „Lutni“. Kierownictwo artystyczne i akompaniament obejmie Łaskawie p. Liszniewski.

Oryginalne, malowane programy sprzedawane będą przy wejściu na salę. Bilety nabywać można w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego i w księgarni Polskiej.

— **Pogrzeb ś. p. dr. Lucyana Malinowskiego**, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego — jak donoszą z Krakowa — odbył się o godzinie 3 popołudniu z bursy akademickiej przy małym Rynku. Przed godziną 3 Rynek ten zapełnił się publicznością, oddając ostatnią posługę zasłużonemu profesorowi i wybitnemu uczonemu. Wkrótce potem zniesiono zwłoki zamknięte w czarnej metalowej trumnie i złożono je na karawanie, otoczonym rodziną, profesorami Uniwersytetu i członkami Akademii Umiejętności. Chór akademicki odpiewał pieśń żałobną Mendelsohna *Seati Mortui*. Gdy chór pieśń ukończył, zabrał głos prof. dr. Tretiak, który imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Akademii Umiejętności pożegnał zmarłego, podnosząc jego znakomitą działalność naukową na katedrze profesorskiej i w Akademii Umiejętności, jego miłość dla uczniów, z których wielu zajmuje dzisiaj wybitne stanowiska. Przeszedł mowa życia zmarłego, podając najważniejsze z niego daty; przypomniawszy, że jeszcze przed tygodniem ś. p. prof. Lucyan Malinowski przedkładał w Akademii swoją najnowszą pracę naukową, w dzień śmierci uczył z katedry, godzinę przed zgonem oglądał korektę. Padł jak żołnierz na stanowisku, zostawiając imię wsławione nauką, pamięć najlepszego męża, ojca, profesora, kolegi.

Po mowie tej ruszył olbrzymi orszak żałobny. Otwierała go młodzież bursy akademickiej. Kondukt prowadził prof. dr. ks. Trzaniel, przy udziale ks. kan. Wojciechowskiego, Drohojowskiego, Mianowskiego i ks. prof. dr. Swiderskiego. Za duchowieństwem szedł czterokonnny karawan, na którym złożona była trumna, okryta pięknymi wieńcami od Akademii Umiejętności, senatu akademickiego i Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego; około karawanu szli bedele z berłami.

Za trumną postępowała wdowa i syn zmarłego, rodzina jego, prezes Akademii Umiejętności hr. Tarnowski, oraz sekretarz generalny prof. dr. Smolka z licznym gronem akademików, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prof. dr. Knapiński z senatem akademickim, poprzedzony berłami rektorskimi, z gremium profesorów wszystkich wydziałów, dalej p. delegat Łaskowski, oraz bardzo liczny zastęp obywatelstwa i młodzieży.

— **Ziapał się**. Edward Fuchs, 17 lat liczący nałogowy złodziej, specjalista kieszonkowy i od ściągania rzeczy z wozów, spostrzegł na ulicy Wałowej wózek, na którym jechała p. Klementyna Dolais, nauczycielka z Wulki hamuleckiej, a obok niej leżało zawiniątko z rzeczami wartości 29 zł. Fuchs nie namyślając się długo przyskoczył do wózka, ściągnął zawiniątko i chciał się z nim ulotnić. Przechodnie jednak spostrzegłszy to, przytrzymał go, odebrali mu zawiniątko i zwrócili je właścicielce, a Fuchsa oddali w ręce przybyłego żołnierza policyjnego.

— **Strasna zbrodnia** poruszyła całą Warszawę. W piątek ubiegły w południe do właścicielki pokoiów umebrowanych przy ulicy Chmielnej pod nr. 41 Ruchli Hirschbergowej zgłosił się jakiś młody mężczyzna lat około 30 liczący i wynajął mały pokój w cenie 15 rubli na miesiąc. Około godziny 11 w nocy do owego pokoju przyszedł nowy lokator z młodą, wysokiego wzrostu przystojną kobietą. Oboje udali się na sypialnię. Obok pokoju nr. 28 pod nr. 29 spała żona numerowego, która w trzy kwadranse później obudzona została wystrzałami. Przerwana kobieta zaalarmowała służbę i właścicielkę. Wystrzały pochodziły z pokoju zajętego przez owych lokatorów. Drzwi były zamknięte od wewnątrz. Zawezwano policję i drzwi otworzone. Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok: Na łóżku leżało dwoje ludzi we krwi. Kobieta już bez życia, mężczyzna z rewolwerem w ręku ruszał się, wydając głuche jęki. Zawezwano niezwłocznie Pogotowie i przybyły lekarz zajął się ratunkiem. Ona już pomocy nie potrzebowała. Kula rewolwerowa skierowana w skroń, zabiła nieszczęśliwą na miejscu. Mężczyzna dał do siebie trzy strzały: w lewy bok, prawą skroń i w piersi Nieprzytomnego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ponury ten dramat w ciemnym i brudnym pokoiku uczynił na przybyłych ogromne wrażenie. Przyczyna na razie wyjaśnioną być nie mogła. Natomiast osobowości tego dramatu z pozostawionego pasportu i znalezionej w kieszeni książeczki legitymacyjnej łatwo sprawdzonemi zostały. Zabójcą i samobójcą jest Jan Hipolit Jaworski, kobieta zaś zabita przez niego — jego własna małżonka, poślubiona zaledwie przed 3 miesiącami, Zofia Anna z Ostrowskich Jaworska, 25 lat licząca, pracująca jako pomocnica zarządzającej szkołą baletu w teatrze warszawskim. J. po ślubie mieszkał z małżonką przy matce żony p. Ostrowskiej, utrzymującej się z życia pod l. 49 przy ul. Chmielnej. J. był urzędnikiem na kolei warszawsko-terespolskiej. Według objaśnienia matki, J. nie zdradzał przed wieczorem nienormalnego stanu i nie nie zapowiadało podobnego dramatu. Mieszkał z matką w skromnych dwóch pokojach i J. miał się wyprowadzić niedługo, aby stworzyć własne ognisko rodzinne. W kieszeni J. znaleziono tylko rubla drobną monetą. Małżonkowie mieli na palcach skromne złote obrączki. Zwłoki zabitej pozostawiono na miejscu do zejścia władz sądowych. Rannego przewieziono do szpitala. Według pewnych danych, Jaworskiego do tego kroku mógł popchnąć brak środków do życia.

— **Stulecie Volty**. Miasto Como czyni przygotowania do obchodu setnej rocznicy objęcia katedry fizyki w tem mieście przez Aleksandra Voltę. Pomiędzy innymi urządzona będzie wystawa pamiątek po słynnym uczonym, do której wejdą: książki, instrumenty fizyczne, rękopisy i — trumna ze zwłokami.

Notatki literacko-artystyczne.

Cypryan Godebski bawił przez kilka dni w Warszawie.

Kazimierz Tetmajer zyskuje i zagranicą coraz to większą popularność, a utwory jego w ostatnich czasach nierzadko ukazują się w przekładach na języki: czeski, rusiński i niemiecki. Ostatnio czasopismo *Dichterstimmen* umieściło przekład poematu Tetmajera „Sfinks“, dokonany przez Alberta Weissa; *Zeit* drukuje w tłumaczeniu Landmanna „Melancholie“, a „Wizya okrętu“ doczekała się aż dwóch przekładów niemieckich, mianowicie w praskiej *Politik* przez S. Horowitza i w *Wiener Rundschau* przez Leonarda Briksena.

Korespondencya V. Hugo. W tych dniach ukaże się drugi i ostatni tom Listów V. Hugo, obejmuje on epokę od r. 1835 do 1882. W tym tomie znajdują się najciekawsze listy treści politycznej, tyczące się rewolucji lutowej i zamachu stanu 2 grudnia.

Sudermana nowa sztuka „Johannes“, oczekiwana z wielkim napięciem, jak telegrafują z Berlina, nie zdobyła sobie wielkiego powodzenia w Deutsches Theater. Tragedya ta blichajna, zawierająca nowożytnie idee, nie potrafiła rozgrzać umysłów; a główna postać Jana Chryzostasa naszkicowana blado i niepewnie; niektóre jednak sceny zawierają potężne teatralne efekty. Sudermana wywoływano. Główne role Jana i Salome odtworzyli Kainz i pani Sorma.

Dyrektorem Opery komicznej, po śmierci Carvahla, ma zostać V. Carré, dotychczasowy dyrektor teatru Vaudeville; kandydatem jest również Capoul, niegdyś świetny tenor.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz czwarty „Dalibor“, wielka opera historyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Józefa Wenziga (przekład L. G.), muzyka Fryderyka Smetany.

We środę „Szczeście w zakątku“ sztuka w 3 aktach Hermana Sudermana. Pierwszy występ Romana Żelazowskiego po powrocie z urlopu.

We czwartek po raz piąty „Dalibor“ wielka opera historyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Fryderyka Smetany.

W piątek na dochód wdów i sierót po uczestnikach powstania r. 1863/64:

I. „Dramat jednej nocy“ poemat dram. w 1 akcie A. Urbańskiego.

II. „Kościuszko pod Racławicami“ obraz II. scena przysięgi.

III. „Konfederaci barscy“ akt II. z dramatu A. Mickiewicza.

IV. „Nie zginęła“ akt IV. z obrazu historycznego E. Webersfelda. — Zakończy obraz z żywych osób: „Zaprzysiężenie Konstytucyj 3 Maja“.

Najbliższą nowością będzie konkursowa sztuka Edwarda Grabowieckiego p. t.: „Na miejskim bruku“.

OPERA.

„Dalibor“, Fryderyka Smetany.

Opera czeska podobnie przechodziła koleje jak i nasza: do pierwszej połowy bieżącego stulecia nie zdołała się wzniesić ponad poziom wyczajnych produktów muzycznych „kapelmistrzowskiego“ stylu — dopiero w drugiej nabierała połołu artystycznego. Pierwszy ważny krok w tym kierunku stawia Fryderyk Smetana, słusznie go więc naród czeski wieniec laurem zasługi; jego bowiem dopiero śladami poszli późniejsi koimpozytorowie: Dworzak, Fibich, Hřimaly, Kovarzewic i inni. Za życia jednak nie odebrał ani cząstki tej cześci, jaką mu złożono po śmierci — nawet uznania należnego się nie doczekał. Pierwsza jego opera „Brandeburczyca w Czechach“ (1866), chociaż może ten lub ów poznał się na jej wartości artystycznej, wydała się dziełem naśladownictwa muzyki niemieckiej i nieobudziła ani zajęcia, ani sympatii. Publiczność i krytyka szybko przeszły nad nią do porządku. Dotknięty tem Smetana, zamiast poddać się goryczy, napisał „Sprzedaną narzeczoną“ w najwyraźniejszej intencji stworzenia stylu narodowego. Uprzedzenie! jednak ogółu było widocznie zbyt silne, kiedy i ta opera — dziś najdzisiejszy *cheval de bataille* sztuki czeskiej, nie zdołała Pragi usposobić przychylniej dla młodego kompozytora. Dopiero lata późniejsze wyrobiły jej należne stanowisko; zanim się to jednak stało „Dalibor“, trzecia z rzędu opera Smetany, wystawiona w r. 1868 upadła, a twórcę jej obarczono zarzutem, iż pragnie muzykę czeską — zniemczyć! Doznała też losu poprzedniczki swej, także bowiem dopiero za ponownem ukazaniem się na scenie, oceniono ją w sposób właściwy i uznano za dzieło niepospolitego znaczenia dla sztuki narodowej.

„Dalibor“ jest utworem z epoki przejściowej, napisanym bez zaprzeczenia pod wpływem muzyki klasycznej, ale zarazem i zasadniczej idei wagnerowskiej. Znachodzinny tu poszanowanie form muzycznych, obok powiązania numerów w całość sceniczną na wzór opery nowoczesnej; rozwinięte prawidłowo ustępy muzyczne obok dążenia do ścisłego połączenia muzyki z akcją; śpiew zaochrąglony, obok akcentów dramatycznych; instrumentację klasyczną i w efektach umiarkowaną, obok przyjętego od nowoczesnej opery równoprawnienia orkiestry z głosami i systemu wagnerowskich leitmotywów. Mimo to, słuchacz ani sam nie odnosi wrażenia, jakoby miał przed sobą jakieś naśladowanie. Przeciwnie, muzyka Smetany w „Daliborze“ o Wagnera nie potrąca: jest odrębna o tyle, o ile talent muzyczny, oparty na indywidualnych pobudkach duszy, ale wychowany w tradycjach sztuki, odrębnym być może, bez ściągania na siebie zarzutu współczesnych, iż więcej o przyszłości myśli, niż o nich. Istotnie tej potęgi, tego śmiałości rozmachu, jaki miewają dzieła kompozytorów, nie liczących się ze stosunkami, wśród których żyją, „Dalibor“ nie posiada. Ma głębię, powagę i nawet patos, szczerotę wyrazu ponad wszystko — ale przecież trudno niedostrzedz, że kompozytor, który uważał za misję swoją w obec narodu, wprowadzić muzykę czeską na wyżynę współczesnej sztuki europejskiej; widocznie się liczył ze stopniem muzykalności ówczesnej w Pradze, muzykalności u Czechów bardzo powszechnej, pospolitej aż przysłowiowej nawet, ale przed laty kilkudziesięciu istotnie więcej muzyki niż w tej, niż artystycznej. Więc powstało w „Daliborze“ dzieło poważne i dociągnięte zupełnie do współczesności epoki, w której powstało, ale jej nie przekraczające. To też obecnie nie mamy prawa żądać od opery tej, aby nam podawała wszystkie wrażenia w taki sposób wyrafinowany, jak się to odbywa w nowoczesnej operze, bo nie wolno nam zapomnieć, iż w ciągu ostatnich lat trzydziestu muzyka ogromnie się w stylu zmieniła i że nasz repertuar operowy przynosi nam, albo dzieła dawnej formy, jak „Hugonoci“, „Faust“, a nawet „Lucya“, albo dzieła zupełnie nowoczesne, jak opery Leoncavallo, Humperdincków i t. p., w skutek czego utwory przejściowe wydają się nam nie dość wyraźne w swych konturach i barwach. Wyjątek stanowią tu oczywiście genialne aredydzieła, jak „Lohengrin“, lub „Tannhäuser“, również oddalone od późniejszego stylu samego nawet Wagnera, ale zbyt wielkie, aby tak rychło kres na nie przyszedł. Dla „Dalibora“ konkluzya ztąd taka, iż sędzić go ze stanowiska muzyki nowoczesnej, byłoby zarówno niewłaściwie, jak i ze stanowiska muzyki przedwagnerowskiej — najlepiej szukać w nim tego, co istotnie w każdym dziele sztuki zawsze ma pierwszeństwo, a mianowicie czystej i szlachetnej inspiracji. Płynie ona tu szeroko i kładzie nawet tam swe piętno, gdzie kompozytor z technicznych względów musi opuścić wyżynę niezamąconych natchnień, a nagiąć się do rozlicznych wymagań dra-

matu i sceny. Smetana, jak to już powiedzieliśmy, wszędzie przemawia szczerze i głęboko, w jego muzyce poza artystą słuchacz odczuwa nadto jeszcze etyczną głębię tej duszy... I w tem bodaj czy nie leży owo pokrewieństwo twórcy opery czeskiej z największym potentatem z dziedziny tonów — Beethovenem. Nie tworzy on dla żadnych celów małych lub osobistych, a jeżeli nawet owo ustępstwo w stylu „Dalibora“ dla ówczesnego smaku i wykształcenia Pragi będziemy uważać za pewien kompromis, to w każdym razie nie będzie to ów kompromis kupiecki, który takim Meyerbeerowi nakazywał równocześnie z trzema narodowościami politykować, tylko pełne godności uchYLENIE SIĘ przed narodem i akt wyrozumiałości dla jego ówczesnej niedojrzałości w sztuce. Wielki postęp muzyki czeskiej, wzbijającej się coraz wyżej ponad dawne „muzykanckie“ poziomy, świadczy wymownie, iż idea, dla której tworzył i dla której cierpił, nie była mrzonką.

Treść „Dalibora“ ma na celu jak się zdaje, wynieść do ideału uczucie przyjaźni. Obok tego, fanatyczne zamiłowanie do muzyki, otacza główną postać jakąś mglistą zasłoną i tworzy z niej legendowego rycerza, nieugiętego w boju, ale dziwnie tkliwego w miłości do przyjaciela i w przywiązaniu do melodyj, które tenże za życia wydobywał ze skrzypiek swoich. Dalibor od początku do końca opery, żyje tylko przeszłością: zabity przyjaciel i jego melodia, są dlań wszystkim, nawet miłość Milady wydaje się tu czemś epizodycznym i zbyt czynnem, w obec tego zapatrzonego wiecznie w odległe jakieś przestrzenie i zasluchanego w zagrobąwą pieśń — fantasty. Daje się on oskarżyć, przed sąd postawić, zamknąć w więzieniu i na śmierć poprowadzić, dlatego, że pomszczenie śmierci przyjaciela uważa za cel „marnego“ swego życia. Prowadzony do niewoli, łąduje kajdany a na śmierć skazany z lubością imię Zdenka wymawia... Trochę w tem wszystkim na psychopatę wygląda.

Wziąwszy rzecz szczerzogóło najwięcej z libretta podoba się nam akt pierwszy. Ekspozycya jest bardzo dobra, zainteresowanie słuchacza rośnie tu z każdą sceną. Zapewne, że przemiana efektu Milady jest dość nagłą, trudno ją jednak nazwać psychologicznie niezasadzoną. W operze, chociażby to nie było tak ściśle prawdziwe, nie razi wcale, a najlepszym dowodem jest tu niezaprzeczony fakt, że słuchacz ulega wrażeniu, jakie nań czyni i oskarżenie Dalibora przez Miladę o zabójstwo jej brata i bezpośrednio obudzająca się miłość oskarżonemu. Mniej zrozumiałym w przebiegu akcji jest udział Juty, która w pierwszej chwili wygląda na kochankę Dalibora. Dopiero drugi akt wprowadza słuchacza z błędem, gdy obok niej ukazują się narzeczoną Wit, pomagającą jej w ocaleniu Dalibora.

Para ta jednakże wydałaby się nam zbyt czynną, gdyby nie wniosła z sobą do opery w ogóle dość ponurej, żywiołu jaśniejszego. Scena przed karcznia: chór żołnierzy i duecik Juty z Wittem, rzucają właśnie weselszy ton, bardzo dla słuchacza miły, razem z charakterystyką narodową czeską, najwybitniej tu występującą. Następne odsłony nie rozwijają się tak zajmująco jak pierwsza, zwłaszcza sceny na podwórzu więzienia wydają się nam zbyt czynne. Poświęcenie Milady otrzymałoby formę sceniczną nowszą, gdyby jej autor libretta nie kazał na wzór Leonora z Beethovenowskiego „Fidelia“ w sukniach chłopca przedostawać się do więzienia. Zakończenie opery pod względem jasności scenicznej pozostawia także dużo do życzenia, z wyjątkiem chyba śmierci Dalibora, której słuchacz, usposobiony już nastrojem całości na pewne oczekuje.

Pierwszą piękną rzeczą jaka z poszczególnych ustępów opery słuchacza uderza jest scena Milady przed królem. Ładny również pomysł miał kompozytor zaznaczając przeżycie jej w ten sposób, że śpiewa ona motyw Dalibora zanim się tenże ukazuje, a śpiew ten jej w zajmujący i prawie zamknięty w sobie duecik z Jutą się ukształtowanie. Wejście Dalibora pod względem estetycznym nie stoi tak wysoko jak całe jego opowiadanie, przybierające w połowie prawdziwą potęgę. Jestto może najwięcej porywająca scena z całej opery. Dalej prócz wielu pięknych i interesujących szczegółów wyrasta ponad inne sceny w więzieniu: ukazanie się zjawiska, arja Dalibora i duet jego z Miladą. Nie robi on wrażenia miłośnej ekstazy i jest popsuty cokolwiek zmianą wiedeńską w tonie, wskutek której Dalibor nawet w objęciu Milady jeszcze o Zdenku zapomnieć nie może: ale muzycznie jest piękny. W ogóle co do licznych zmian w tekście a bardzo licznych w muzyce, przerobionej w kilku miejscach przez dyrektora opery wiedeńskiej Mahlera, nie umiemy własnego wypowiedzieć zdania, gdyż potrzebny do zbadania tej różnicy poznać czeski oryginał. U nas opera dawana jest według wydania wiedeńskiego. Interesujące będzie tu bezwątpienia zdanie pani Arklowej, która nie pochwała zmian wiedeńskich, a jest ona tu kompetentnym sędzią ponieważ jej zawdzięcza Praga nie tylko kre-

owanie partyi Milady, ale fakt, iż „Dalibor“ z pyłów bibliotecznych dostał się na scenę. Przystudowała go zatem w obu wersjach bardzo dokładnie.

Gdy mowa o zasługach spiewaków w obec dzieła, a w szczególności w obec wystawienia „Dalibora“ na scenie lwowskiej, to musimy znów pisać o Arklowej na pierwszym wymienionym miejscu, tuż zaś obok niej p. Florjańskiego. Jej Milada jest kreacją piękną, poważną, pełną godności i może pod względem gry trafniej odtworzoną niż Elza. Co do spiewu podziwiamy w p. Arklowej zawsze tę samą pierwszorzędną artystkę zarówno przejętą zapalem, jak i szlachetnym dążeniem do uzyskania stylowej, pięknej całości. P. Florjański żadnej ze swych partyj nie spiewał u nas tak con amore jak Dalibora. Znikła owa pewna pobieżność, którą zauważyliśmy w „Lohengrinie“ obok najpiękniejszych efektów głosowych; podniosła się temperatura spiewu, powiększył się zasób odciennic; słowem, p. Florjański jako artysta zajął w tej partyi. Inne, nie dają zbyt szerokiego pola dla spiewaków. Wybornie przedstawiał się p. Jeromin (Benesz), wdzięcznie p. Bohossówna. Należyte zresztą odspiewali p. Górski — Króla, p. Malawski — Wita a p. Bogucki — Budziwoja. Opera w ogóle dobrze idzie, bo i chóry są czyste i orkiestra dobrze swe spełnia zadanie. — To też sala teatralna wypełnia się stale. S. N.

Korespondencya Redakcyi.

WP. J. Tul. we Lwowie. Z nadesłanej nam pracy skorzystamy, o ile miejsce pozwoli, w czasie najbliższym. W ogłoszeniu datującym z r. z., zaszła oczywiście omyłka, którą już dawno sprostowaliśmy. W używaniu „ciebie“ zamiast „cię“, lub odwrotnie, żadnego błędu dopatrzyć się nie możemy.

OSTATNIA POCZTA

Rząd węgierski przedłożył już przewidywaną umowę do Najw. sankcyi.

Przewódca obstrukcyjistów węgierskich Juliusz Justh, idąc za przykładem Ugona, złożył na zgromadzeniu wyborców oświadczenie, że zniechęcony kapitulacją opozycji, składa mandat poselski, by nie brać nadal udziału „w politycznej komedii“.

Dzienniki donoszą, że po wycofaniu się Ugona i Justha z życia parlamentarnego, nastąpi prawdopodobnie zlanie obu frakcyi skrajnych w jedno stronnictwo pod wodzą Kossutha.

Jak wiadomo, autonomiczny kongres katolików węgierskich po dwóch pierwszych posiedzeniach w listopadzie wybrał komisję 27 członków, która miała przygotować program dalszych prac kongresu. Wskutek okoliczności, że prezes kongresu hr. Juliusz Szapary pełnił obowiązki prezydenta Delegacji węgierskiej, obradującej w Wiedniu, w pracach komisji kongresu nastąpiła przerwa. Niedawno minister oświaty Wlassiez zakomunikował komisji obszerny memoriał, wyłuszczający poglądy rządu na autonomię katolicką i zakreslający jej granice według stanowiska rządowego. Z drugiej strony komisya otrzymała także memoriał episkopatu, zakreslający granice autonomii ze stanowiska kościelnego. Prócz tego podstawę obrad komisji tworzy elaborat pierwszego kongresu z r. 1871. Obecnie więc prace komisji postępować będą szybszym krokiem, niż dotąd. Podczas ostatnich walk obstrukcyjnych w Sejmie węgierskim nastąpiło pewne zbliżenie pomiędzy katolickim stronnictwem ludowym, frakcją hr. Apponiego i stronnictwem rządowym, jako stojącymi na podstawie umowy r. 1867, a więc solidarnymi w kwestyi prawnopolitycznej przeciwko tak zw. stronnictwu niepodległości. Zbliżenie to może oddziaływać także korzystnie na dalsze prace kongresu katolickiego.

W parlamencie niemieckim przewodca stronnictwa wolnomyślnego Richter, poruszył wczoraj sprawę powiększenia funduszu kolonizacyjnego na wykupno ziemi polskiej, nazywając projekt rządowy niekonstytucyjnym drażniącym narodowe uczucia Polaków i niewodzącym ostatecznie do celu.

Parlament odesłał do osobnej komisji projekt ustawy wniesiony przez dep. Heinze przeciw szerzeniu się niemoralności. Przemawiali deputowani: ks. Radziwiłł, Bebel, Schall, Pischal i Bebel, który występował ostro przeciw zepsuciu, szerzącemu się jakoby w wyższych sferach społeczeństwa niemieckiego.

Posel chiński w Berlinie oświadczył w rozmowie z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Bülowem, że szczerem życzeniem cesarza chińskiego jest przywrócenie i wznowienie dawnych przyjacielskich stosunków

między Chinami i Niemcami. P. Bülow odpowiedział w podobnym duchu.

W Wilnie poruszono sprawę wznowienia czynności tamtejszego Towarzystwa rolniczego istniejącego teraz tylko na papierze.

Jeden z najważniejszych miesięczników rosyjskich *Wiestnik Jevropy* dowodzi w obszernym artykule konieczności przejścia ustawy o cenzurze i prasie.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż Towarzystwo słowiańskie dobroczynności w Petersburgu na konkursy swoje nie otrzymało ani jednej pracy, w obec czego przedłuża terminy konkursowe; jeden konkurs ogłoszono na dzieło „Historia Słowian południowych i zachodnich“, drugi „Rys historyczny stanu współczesnego Rusi zagranicznej, galicyjskiej, bukowinńskiej i węgierskiej“.

Ambasador rosyjski w Konstantynopolu Sinowiew zaproponował sułtanowi kandydaturę księcia Jerzego greckiego na gubernatora Krety.

Dalszy ciąg obrad nad zawarciem konwencyi specjalnych z Grecją opóźnia się w skutek reklamacyj, wniesionych przez Grecyę, ponieważ niektóre z 55 punktów programu tureckiego mają naruszać przywileje, przyznane Grecyi w preliminarzu pokojowym. Egzarchat armeński otrzymał zawiadomienie z Yildiz Kiosku, że wkrótce spełnione będą niektóre jego żądania.

Sprawa Dreyfus-Esterhazy wywołuje coraz to nowe enuncyacje ze strony różnych osób pragnących zabrać głos i objawić swoje zdanie w obec tej sfinksowej zagadki.

Obecnie profesor Uniwersytetu w Rennes Andrade, były kolega generała Mercier z *Ecole polytechnique*, wystosował list otwarty do byłego ministra wojny. W liście tym pisze: „Kiedy Dreyfus był skazany, nikt nie doznawał uczucia zaniepokojenia. Dzisiaj jest zupełnie co innego, kochany kolego. Okazuje się, że skazanie Dreyfusa nastąpiło tylko na podstawie *bordereau*, i że charakter pisma innego oficera przedstawia większe podobieństwo do pisma owego *bordereau*, aniżeli charakter pisma Dreyfusa. — Zdumienie wywołała cała nowa metoda prowadzenia śledztwa. Same te fakta już wystarczają, ażeby żądać rewizyi procesu naszego kolegi Dreyfusa. W sprawozdaniach Ravary'ego i Ormeseville'a, który był referentem w sprawie Dreyfusa, nie znajduję ani śladu tych wątpliwości, jakie porównanie charakterów pisma z konieczności nasuwa. Nasz kolega generał Miribel nigdyby się nie zgodził na podobny sposób prowadzenia procesu. Jeżeli byłś w błędzie przez trzy lata, to stało się to w dobrej wierze, i jeżeli Dreyfus niewinnie zasądzony został, — a przypuszczenie to wydaje mi się prawdopodobniejszem, — to żałuję cię głęboko i z całego serca. — Przedewszystkiem prawda, wbrew Tartuffe'owi, który naturalizował się we Francyi. Seiskam doń Twoją“.

Przykra polemika toczy się między panią Dreyfus żoną ex-kapitana, a dep. Cavaignac, który jak wiadomo, w toku dyskusyi parlamentarnej wspominał o rzekomem wyznaniu winy, jakie Dreyfus miał uczynić po degradacji, mówiąc do kapitana Lebrun-Renaud: „Wydałem nic nie znaczące drobnostki dla osiągnięcia ważniejszych tajemnic“. Pani Dreyfus zaprzecza temu stanowczo i ogłasza list swego męża, wystosowany do ministra wojny i znajdujący się w aktach. List ten opiewa: „Panie ministrze! Z rozkazu pana ministra był u mnie major Paty de Clam, któremu oświadczyłem, że jestem niewinny, i że ani razu nie popełniłem najmniejszej nieostrożności. Jestem skazany i nie mam do żądania żadnej łaski; jedynie tylko ze względu na moją cześć, która kiedyś wykazaną zostanie, proszę pana ministra zarządzić dalsze prowadzenie śledztwa. Chociaż deportowany zostaje, niechaj dalej prowadzą się poszukiwania. To jedyna łaska, o którą proszę“.

Oprócz tego, pani Dreyfusa odpowiadając na list dep. Cavaignaca zaprzecza stanowczo, jakoby jej mąż popełnił jakiegokolwiek zeznania wobec kapitana Lebrun-Renaud, który interweniował potem przy jego degradacji. Pani Dreyfus dodaje, że kapitan Lebrun Renaud i inne osoby zaprzeczyły w sądzie pod przysięgą twierdzeniom Cavaignaca. List kończy się następującymi słowami: „Przysięgam panu, że mój nieszczęśliwy mąż zostanie zrehabilitowany za życia jeszcze lub po śmierci. Wszystkie te potwarze rozpadną się w proch. Zupełna prawda wyjdzie na jaw. Ani ja, ani moi przyjaciele, ani ci wszyscy, których znam tylko z imienia, a którzy stoją na usługach sprawiedliwości, nie ustają w walce aż do tej chwili.“

Były dyrektor więzienia Cherche Midi, major Forzinetti, oświadczył na zapytanie jednego ze sprawozdawców *Aurore*, że kapitan Lebrun Renaud zapewniał go, iż kapitan Dreyfus wobec niego nigdy nie przyznawał się do winy.

Zoli jeszcze nie wytoczono procesu. Obrońcą jego będzie były minister sprawiedliwości Waldeck-Rousseau. W procesie odegra wielką rolę lista generała Gonse do pułkownika Picquarda, w których Gonse uważał Dreyfusa za niewinnego a podejrzewał Esterhazego.

Z Hawanny donoszą depesze do Nowego Yorku:

Zreszą w środę rano około 100 czynnych oficerów, rozdrażnionych atakami prasy na armię hiszpańską na Kubie, wtargnęło do redakcyi dzienników *La Discussion* i *El Reconcentrado*. Oficerowie powybijali szyby, zniszczyli prasę drukarską i znieważyli współpracowników obu pism. Tłum, liczący około 1000 osób, towarzyszył oficerom, wznosząc okrzyki: Niech żyje Hiszpania“. Zbiegowisko rozprószyło się; wkrótce jednak zgromadziły się na innym miejscu gromady, które wybiły drzwi w redakcyjach dziennika *Diario de la Marina*. Żandarmerya rozprószyła ekscytdentów. Miasto wyglądało jak wojenny obóz. Amerykańskiego konsulatu strzegł oddział hiszpańskiego wojska. Rozruchy powtórzyły się jeszcze następnego dnia, — uśmierzono je jednak a teraz panuje spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował starostami sekretarzy Namiestnictwa: Seweryna Chrzęszczewskiego, Antoniego Reinera, Władysława Fedorowicza, Bolesława Szczerbińskiego, Juliusza Zulaufa, wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych Tadeusza barona Loebła i sekretarza Namiestnictwa Tadeusza Bobrzyńskiego. Dalej zamianował sekretarzami galicyjskiego Namiestnictwa komisarzy powiatowych: Spirydyona Telichowskiego, Eugeniusza Dültza, Leona Kruszyńskiego, Jana Turek-Niewiadomskiego, Gustawa Brücknera i Konstantego Pierożyńskiego.

Wiedeń, 18 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki rozporządzeń Ministerstwa kolei żelaznych donosi, że Ministerstwo to udzielił inżynierowi Ludwikowi Obadałkowi we Lwowie na przeciąg sześciu miesięcy zezwolenia na podjęcie przedwstępnych technicznych robót celem budowy kolei lokalnej o normalnym torze z Winnik przez Horodysławice, Mikołajów, Unterwalden lub Hamaczów do Przemysła.

Wiedeń, 18 stycznia. *Fremdenblatt* uważa oświadczenie, złożone na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego w sprawie językowej, jako zdarzenie pełne doniosłości dla dalszego rozwoju wewnętrznych stosunków w Austrii. Stoimy obecnie w obec całego planu akcyi rządowej, Rząd jest zdecydowany na wszelki wypadek przeprowadzić plan ten w dalszym ciągu a zasadnicze planu tego punkta będą urzeczywistnione zapewne już wkrótce. Stronnictwa znajdują się teraz w obec całkiem innych faktów niż dotychczas; zadaniem ich będzie w obec faktów tych tak się zachować, jak im na to pozwoli ich przekonanie. Można powiedzieć, że wielkiego kompleksu spraw spornych między Czechami a Niemcami, wiele szczegółowych kwestyj jest przez wczorajsze oświadczenia rządowe o tyle już rozwiązanych, iż forma ich załatwienia oznaczona została w sposób, nie dający się odmienić. W skutek tego wystąpienia Rządu, praktycznie, o ile możliwości realnym potrzebom odpowiadające rozwiązanie kwestyj narodowościowych, o ile one dotyczą się władz państwowych, nie jest już zależnym w tym samym stopniu, co dotychczas, od fluktuacyj w usposobieniu stronnictw, Sejmu czeskiego.

Praga, 18 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu interpelował poseł Skarda Namiestnika, dla czego wczorajsze oświadczenie Rządu odczytane zostało najpierw po niemiecku a potem dopiero po czesku. — Sejm przystąpił następnie do dalszej dyskusyi nad wnioskiem hrabiego Buquoy. Generalnymi mowcami wybrano ze strony Czechów Pacaka, ze strony Niemców Werunskiego.

Praga, 18 stycznia. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed mowcami generalnymi zabrał głos p. Funke, uderzył na przedstawicieli wielkiej własności, i odmówił im prawa pośredniczenia między Niemcami a Czechami.

Praga, 18 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie wykonawczego komitetu niemieckiego w sprawie dalszego zachowania się Niemców w Sejmie. Dzienniki radykalne niemieckie uderzają na wczorajszą deklarację Namiestnika oświadczając, że Niemcy nigdy nie zgodzą się na zaprowadzenie nauki języka czeskiego w gimnazyach w niemieckich okręgach Czech, oraz żądają walki przeciwko Czechom i Rządowi. Dzienniki

umiarkowane niemieckie zachowują się wycozkująco.

Gliwice, 18 stycznia. Wczoraj powstał pożar w szybie „Königin Louise“. Siedmiu robotników zmarło wskutek odniesionych ran, 8 jest ciężko rannych. Obawiają się, że w szybie znajduje się jeszcze około 25 robotników, o których ratunku nie może być mowy.

Zadar, 18 stycznia, Sejm dalmatyński otworzył wczoraj dłuższą przemową marszałek Bulat. Podniósł on, że sejm ma przed sobą bardzo ważne zadania a może przez ściśle przestrzeganie zwyczajów i tradycyi parlamentarnych, niemniej gorliwą pracą przyczynić się wielce do przywrócenia działalności konstytucyjnej. Mowca wzywał posłów, aby w interesie wolności i rozszerzenia zakresu działania sejmu złożyli dowód iż pragną szczerze i gorliwie popierać zadania dalmatyńskiego ciała prawodawczego i stać na straży swobód konstytucyjnych, mając na oku dobro popolite. Marszałek wyraził dalekie życzenie, aby pomiędzy ludami w Monarchii przywrócony został w jak najkrótszym czasie tyle pożądanego pokój, co będzie najcenniejszym uświetnieniem półwiekowego Jubileuszu panowania Jego Cesarskiej Mości. W końcu wniósł powtórzony trzykrotnie z zapalem przez całą Izbę okrzyk na cześć Najj. Pana.

Reprezentant Rządu, wiceprezydent Namiestnictwa Parich powitał sejm w obu językach krajowych, wypowiadając gorące życzenie, aby obrady odbywały się w duchu pojednawczym, co będzie niezawodnie najpiękniejszą inauguracją cesarskiego roku jubileuszowego.

Sofia, 18 stycznia. Księżna Marya Ludwika powiła wczoraj córkę.

Bukareszt, 18 stycznia. Król przyjął dymisję ministra sprawiedliwości Djuravy i poruczył prowizorycznie tę sprawę sprawiedliwości ministrowi domen Stolojanowi.

Paryż, 18 stycznia. W wielu departamentach odbyły się antisemickie manifestacje przyczem naigravano się z żydów i z Zoli. Palono też publicznie dzienniki stojące po stronie Dreyfusa. W Nantes i Marsylii tłum wybijał szyby wystawowe sklepów żydowskich.

Paryż, 18 stycznia. Podczas wczorajszej demonstracyi około 20 osób odniosło rany. Jeden student padł na miejscu z rozplataną czaszką.

Dzienniki stwierdzają, że sprawa Dreyfusa weszła obecnie stanowczo na teren polityczny. Dziennik *Eclair* inniema, iż odroczona w Izbie dep. nad tą sprawą dyskusya odżyje w dniach najbliższych. Nawet organa ministeryalne są zdania, że rząd byłby lepiej uczynił, gdyby złożył oświadczenie, zawierające na to jasne dowody, iż Dreyfus jest winien zarzuconej mu zbrodni.

Paryż, 18 stycznia. *Agencya Havasa* ogłasza następującą notę: Niektóre dzienniki domagają się od ministra wojny generała Billota, aby podał do publicznej wiadomości oświadczenie, jakie złożył Dreyfus w dniu jego degradacyi w obec kapitana Lebrun-Renaud. Gdyby rząd zezwolił na to ogłoszenie spowodowałby tem samem dyskusję nad sprawą już stanowczo rozstrzygniętą, co mogło zakwestyonować powagę sądów wojskowych i rządu. O ile nam wiadomo, rząd nie uważa się za uprawnionego do uczynienia zadość żądaniu owych dzienników, a to z tych samych powodów, które skłoniły sąd wojenny w roku 1894 do przeprowadzenia rozprawy przeciw Dreyfusowi przy drzwiach zamkniętych.

Korfu, 18 stycznia. Po ukończeniu w niedzielę niesporów w tutejszym kościele katolickim, jakiś młody człowiek napadł z nienacka na księży i zranił z nich czterech. Jeden z księży nazwiskiem Ernest Lartoux już zmarł, inny jest tak ciężko ranny, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Zbrodnia ta wywarła niesłychane wrażenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go stycznia 1898, godzina 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 143-90, Węgierskie akcyje kredytowe 383—, Akcyje anglo-austryackie 161-50, Akcyje banku Union 302—, Kredytowe ziemskie 460—, Kredyty 356-75, Akcyje kolei południowej 81-50, Losy tureckie 62—, Akcyje kolei państwowej 343—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-75, Akcyje tytoniowe 138—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 98—, Akcyje kolei Eben-tal 265-75, Akcyje banku dla krajów koronnych 219-50, 4-procentowa węgierska renta złota 121-30, Akcyje banku związkowego 260—, Rubel papierowy 1-27-75. Węgierska renta papierowa 99-55, Rimurania 249—, Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

(Przejazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego)

Dr. Leon Rapp
lekarz chorób skórnych i wenerycznych
powrócił i ordynuje, ul. Piekarska 15.

Edmund Żychowicz
architekt
otworzył kancelaryę we Lwowie, przy ulicy
Chrzanowskiej 1. 10.

Władysław Barań
b. dyrektor teatru hr. Skarbka
udziela lekcji śpiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Kantor wymiany
ces. król uprzyw.
galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe
i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym,
nie licząc żadnej prowizyi

Przyjeżdżali do Lwowa
dnia 18 stycznia 1898
HOTEL GEORGE
HOTEL IMPERIAL
HOTEL EUROPEJSKI

Table of train schedules with columns for destination (do Lwowa), departure time, and origin (ze Lwowa).

Ważne godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są głusom i rankami. - Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i czeki...

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Table of exchange rates and prices for various goods, including gold, silver, and currencies.

Table of public debt and bonds, including Austrian and Hungarian government securities.

Table of bank exchange rates and interest rates for various banks and currencies.

Table of bank exchange rates and interest rates for various banks and currencies.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table of Vienna stock exchange rates for various securities and currencies.

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

Table of interest rates for Austrian and Hungarian government bonds and foreign currencies.

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi wykonyujemy odwrotną pocztą bez doliczenia
istotnych kosztów prowizyi

Licytacje

111 zł. 17 i res ty kapitału 1534 zł. 56 ct.
a. w. z pn. odbędzie na rzecz Stanisławowski
Kasy oszczędności w tut. Sądzie sprze-
daż realności wyk. hip. l. 1177 gminy kat.
Ottynia objętej dłużników Herscha Holder,
Kalmana Scherzer, Arona Schorr i Leizora
Griffel własnej w dniu 16 lutego 1898 o go-
dzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 2000 zł. a. w.
Wyciąg hipoteczny i reszta warunków
przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych u-

stanowiony pan dr. Słotwiński adwokat kra-
jowy w Tysmienicy.
C. k. Sąd powiatowy. -akt.
Ottynia, 13 listopada 1897.

L. 45146 (189 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. cywilny w Krakowie rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności lwh. 12 i 56 gm. Piastki objętych, połowy realn. lwh. 92 gm. Dąbie objętej i połowy realności lwh. 26, 63, 158 i 179 gm. Czyżyny objętych dłużnika Jakóba Flaumhafta własnych a to celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Rittermanna w kwocie 250 zł a. w. w dwóch terminach t. j. w dniu 16 lutego i 23 marca 1898.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa połowy realności lwh. 15 gm. Piastki kwota 1491 zł. 49 ct., połowy realności lwh. 56 gm. Piastki kwota 4494 zł. 57½ ct., połowy realności lwh. 92 gm. Dąbie kwota 74 zł. 10 ct., połowy realności lwh. 23 gm. Dąbie kwota 2565 zł. 86½ ct., połowy realności lwh. 63 kwota 150 zł. 81 ct., połowy realności lwh. 158 kwota 603 zł. 49 ct., połowy realności lwh. 179 kwota 63 zł. 47 ct.
Wadyum 10% ceny wywołania.
Blizsze warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kraków, 30 listopada 1897.

L. 50845 (188 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ewy Schlang zam. Hornung, Lotti Schlang, oraz małoletniej Anny Schlang w kwocie 219 zł. 10 ct. z pn. w dniu 16 lutego i 23 marca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28 w Czarnej wsi lwh. 28 ks. gm. Czarna wieś objętej, nieobjętej masy spadkowej bł. p. Józefa, Schlanga i Berty z Obständerów Schlangowej w połowie własnej.
Cena wywołania wynosi 2565 zł.
Wadyum 256 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Ader.
Kraków, 10 listopada 1897.

L. 55933 (190 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Emilii Mrowiec w kwocie 1300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 16 lutego i w dniu 23 marca 1898 o 10 godz. rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 247 gm. Krowdrza objętej dłużników Feliksa Gondoli i Małoletniego Jana Wojtowicza własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 2305 zł. wal. aust.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kraków, dnia 14 grudnia 1897.

L. 15249 (194 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Dobrzańskiego przeciw Jędrzejowi Jucha o zapłacenie kwoty 67 zł. odbędzie się dnia 17 lutego i 22 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 6 w Muninie położonej wyk. hip. l. 109 objętej dłużnika Jędrzeja Juchy własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 2188 zł. wadyum zaś 10% tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Juliana Ruzkę w Jarosławiu.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Jarosław, 20 października 1896.

L. 17627 (196 3-3)
Celem zaspokojenia pretensyi Julii Jachera w kwocie 50 zł. 50 ct. a. w. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 22 lutego i 22 marca 1898 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 230 ks. gr. gm. Radziechów objętej Józefa Helona własnej.
Cena wywołania 84 zł.
Wadyum 8 zł. 40 ct. a. w.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Więckowski w Radziechowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 12 grudnia 1897.

L. 17532 (195 3-3)
Celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego funduszu Propinacyjnego w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 22 lutego i 22 marca 1898 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 137 gm. Stojanów objętej Getzla Holzmana własnej.
Cena wywołania 115 zł.
Wadyum 11 zł. 50 ct.
Resztę warunków, protokół oszacowania

i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 10 grudnia 1897.

L. 14752 (9 3-3)
Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Vornahme der öffentlichen Feilbietung der zu Gunsten des Schuldners Vincenz Cygenberg Orłowski ob der dem Simon Kleiner in Tluste eigenthümlich gehörigen Realität E. Z. 650 der Grundbücher für den Grossgrundbesitz des gefertigten Kreisgerichtes auf Grund des Notarialactes vom 30 Juli 1896 R. Z. 5076 pfandrechtlich einverleibten Kaufschillings Restforderung pr. 23000 fl. ö. W. sammt 5% Zinsen der 24 Februar 1898, für den ersten, und der 24 März 1898 für den zweiten Termin jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, dass diese Forderung, wenn sie bei dem ersten Termine nicht um den Nennbetrag verkauft würde, bei dem zweiten Termine auch unter demselben hintangegeben wird.

Kauflustige können vorläufig den Grundbuchsstand und die Feilbietungsbedingungen in der Kanzlei des gefertigten k. k. Kreisgerichtes einsehen.
Tarnopol, am 18 December 1897.

L. 9180 (23 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Wyspie położonej wedle wyk. hip. l. 71 gm. kat. Wyspa dłużnika Piotra Limbergera własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2 rat po 260 zł. aw. płatnych w dniu 1 listopada 1896 i 1 maja 1897 z procentami po 8% od sta od dnia zapadłości każdej raty a. w. z pn., dnia 23 lutego 1898 i 23 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt opisanja przynależności można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony p. Jacek Zyboriski z Rohatyna.
Rohatyn, dnia 26 listopada 1897.

L. 3550 (217 3-3)
W dniach 28 lutego i 28 marca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 71 w Skomielny czarnej położonej wedle whl. 63 i 249 ks. gr. gm. Skomielna czarna Stanisława Mirka własnej na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i oszczędność“ o 131 zł.

Cena wywołania 963 zł. 18 ct. i 399 zł. 44 ct.
Wadyum 97 zł. 40 ct. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka c. k. notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 30 września 1897.

L. 18435 (243 3-3)
W dniach 18 lutego 1898 i 16 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności w Łęczynie pod lk. 465 położonej wyk. hip. lb. 288 ks. gr. gm. Łęczyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Berla Druckera w kwocie 303 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 303 zł.
Wadyum 30 zł. 30 ct. w. a.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Andermana w Delatynie.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 8 grudnia 1897.

L. 12123 (288 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 223 zł. 55 ct. w. a. z pn. M. Hermana Spiegel odbędzie się dnia 31 stycznia i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 24/27 części realności pod lwh. 375 w gminie Tułukowie położonej dłużnika Gerschona Wallera własnej.
Cena wywołania 702 zł. 22 ct.
Wadyum 70 zł. 20 ct.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Zabłotów, 6 października 1897.

L. 19344 (266 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia 7 rat po 27 zł. 12 ct. i resztującego kapitału 418 zł. 8 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Tauby Bruchy Spritzer własnej w Kołomyi pod Nr. 302 położonej wyk. hip. l. 446 ks. gr. dla III. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 3 lutego 1898 i 3 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 100 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała niniejsza licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Wieselberga z substytucją adw. dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 4 grudnia 1897.

L. 19533 (270 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia dwóch rat po 166 zł. 25 ct. a. w. i resztującego kapitału 3386 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dawida Anczelowicza własnej w Kołomyi pod Nr. 961 położonej wyk. hip. l. 63 I. ks. gr. dla I. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 3 lutego 1898 i 3 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 7304 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 730 zł. 40 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała niniejsza licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma z substytucją adw. dr. Kaweckiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 11 grudnia 1897.

L. 5623 (77 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 marca 1898 i dnia 21 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/6 części realności whl. 59 ks. gr. gm. Zboiska objętej Katarzyny Szyszlak zamężnej Rygiel własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalickowego w Dukli w kwocie 149 zł. 99 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 302 zł. 8 ct.
Wadyum kwota 30 zł. 20 ct. a. w.
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Dukla, dnia 15 października 1897.

L. 7373 (74 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 24 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 364 ks. gr. gm. Iwla objętej Bartłomeja Szezepanika własnej celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Landaua i Lipmana Falmana w kwocie 7 zł.
Cenę wywołania stanowi kwota 280 zł.
Wadyum kwota 28 zł. w. a.
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dukla, 17 listopada 1897.

L. 22536 (101 3-3)
W dniach 16 marca 1898 i 15 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja 1/4 części realności w Zarzeczu pod lk. 475 położonej wyk. hip. lb. 266 ks. gr. gm. Zarzecze objętej na zaspokojenie pretensyi Josia Regena w kwocie 14 zł. 63 ct. a. w. z przyn.
Cena wywołania 100 zł. 50 ct.
Wadyum 10 zł. 5 ct.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny

oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Delatyn, dnia 18 grudnia 1897.

L. 8739 (122 3-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności p. d. lwh. Nk. 455 w Osieku Jana Gąsiorka własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 14 marca 1898 i dnia 18 kwietnia 1898 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 3221 zł. 90 ct.

Wadyum wynosi 323 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty, 13 grudnia 1897.

L. 23612 (109 3-3)
W tut. Sądzie Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 14 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja ciał III i IV. posiadłości wyk. hip. l. 522 ks. gr. gm. Sokala objętych izraelskiej gminy wyznaniowej Sokala własnych pto 22 zł. 71 ct. w. a. z pn. na rzecz gminy miasta Sokala.

Cena wywołania 396 zł. i 1930 zł. aw.
Wadyum 39 zł. 60 ct. i 193 zł. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata; dra. pana Filipowskiego.
Sokal, 11 listopada 1897.

L. 6244 (76 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 24 marca i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 9 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 449 ks. gr. gm. Mysowa objętej Petra Beskidniaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Kornreichowej w kwocie 32 zł.
Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł.
Wadyum kwota 10 zł.
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dukla, 15 października 1897.

L. 7078 (186 3-3)
Dnia 15 marca 1898 i dnia 20 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Szebniach położonej Jana Dubiela „Podolaka“ własnej objętej wykaz hipoteczny l. 142 na 1600 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Antoniny Guńia w kwocie 200 zł.
Cena wywołania 1600 zł.
Wadyum 160 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Andrzej Pawłowski adw. w Jasle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło 8 września 1897.

L. 20838 (141 2-3)
W dniach 12 kwietnia i 23 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności w Łuhu pod lk. 46 położonej wyk. hip. lb. 36 ks. gr. gm. Łuh objętej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Blocha w kwocie 25 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 695 zł.
Wadyum 69 zł. 50 ct. a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Boreckiego w Delatynie.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 18 grudnia 1897.

L. 23459 (108 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja 2/4 części posiadłości wyk. hip. l. 293 ks. gr. gm. kat. Kopytowa objętej nieobjętej masy spadkowej s. p. Laurentego Harasymczuka własnej na rzecz Arona Beka peto 50 zł. z pn.
Cena wywołania 270 zł.
Wadyum 27 zł.
Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Władysława Wejdy.
Sokal, 8 listopada 1897.

- L. 12186 (321 1-3)
Dnia 4 lutego 1898 i dnia 4 marca 1898 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 23 części realności pod Nr C. 25 w Skafacie położonej, a wyk. hip. l. 97 ks. gr. gm. kat. Skafat objętej, w sprawie Süsskinda Rosenbauma przeciw spadkobiercom b. p. Meiera Kaczki o zapłacenie 93 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania wynosi 809 zł.
Wadium 80 zł.
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszemu sądu w Kozowie przejrzeć.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata kraj. dr. Arnolda Ehrlicha w Skafacie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skafat, dnia 26 grudnia 1897.
- L. 6558 (353 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli e. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie, a to 23 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 432, 513, 514 i 515 ks. gr. gm. kat. Słoboda własność Michała Szormal, Tomka Krysa, Ahafii Krysa, Mojżesza Weintrauba i Izaka Blumenfelda stanowiących.
Cena wywołania wynosi 440 zł, względnie 300 zł, 50 zł, 45 zł. i 40 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 44 zł. względnie 30 zł., 5 zł., 4 zł. 50 ct. i 4 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem e. k. notaryusza p. Lewickiego w Kozowie.
Kozowa, 8 grudnia 1897.
- L. 6374 (352 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli e. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie, a to 13 rat po 6 zł. i 1 raty w kwocie 5 zł. 36 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr d 19 w Olesinie wedle whl. 550 ks. gr. gm. kat. Ceniów własność Pawła Czornowusa stanowiącej.
Cena wywołania 1248 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 124 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono e. k. notaryusza p. Lewickiego w Kozowie.
Kozowa, 8 grudnia 1897.
- L. 6496 (349 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli e. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 72 zł. 36 gr. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 9 lutego i 10 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 233 B. poz. 1 ks. gr. gm. kat. Słoboda własność Onufrego Magziera stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 304 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 30 zł. 40 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono e. k. notaryusza p. Lewickiego w Kozowie.
Kozowa, 5 grudnia 1897.
- L. 18918 (218 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 72 ks. gr. gm. kat. Cieląg objętej na imię s. p. Iwana Kosmyna zapisanej pto 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 1674 zł. 15 ct.
Wadium 167 zł. 42 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. E. Petruszewicza ze Sokala.
Sokal, dnia 16 października 1897.
- L. 23175 (241 1-3)
W dniach 8 kwietnia i 17 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności w Mikuliczynie położonych wyk. hip. lb. 521 i 789 ks. gr. gm. kat. Mikuliczyn objętych na zaspokojenie pretensji Salamona Bera Laufera w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 365 zł.
Wadium 36 zł. 50 ct. a. w.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Boreckiego w Delatynie.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusadowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 22 grudnia 1897.
- L. 126 (211 1-3)
W dniach 8 kwietnia i 17 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności w Zarzeczcu położonej wyk. hip. lb. 366 ks. gr. gm. Zarzeczce objętej na zaspokojenie pretensji Chaskla Tagera w kwocie 16 zł. 79 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 100 zł.
Wadium 10 zł. a. w.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jakóba Andermana w Delatynie.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusadowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 20 października 1897.
- L. 96436 (369 1-3)
OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na rzece Zbruczu pod Skalą odbędzie się dnia 8 lutego 1898 w e. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacja ofertowa. Koszta fiskalne wykonane się maących w roku 1898 robót wynoszą:
I roboty ziemne . . . 142 zł. 81 ct.
II roboty murarskie . . . 4321 „ 59 1/2 „
III „ ciesielski przy jarzmach 4477 „ 70 „
IV roboty przy konstrukcyi 3150 „ 45 „
V roboty ze żelaza . . . 1367 „ 87 „
VI roboty urządzenia ramp 16 „ 25 „
VII „ posztowców, pomostów 130 „ 80 „
VIII roboty ryczałtowe . . . 650 „ — „
razem 15662 zł. 47 ct.
Warunki przedsiębiorstwa, jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, ceny jednostkowe i kosztorys sumaryczny przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone według niżej zamieszczonego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi lecz także literami.
Ofertant winien na ofercie na właściwym miejscu podać ofertowany opust z cen jednostkowych bez żadnych dopisków, w końcu położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty nie sporządzone według wzoru, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.
Z e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 stycznia 1898.
- L. 23859 (244 1-3)
W dniach 11 maja i 15 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności w Łojowej pod lk. 91 położonej lb. 215 ks. gr. gm. Łojowa objętej na zaspokojenie pretensji Kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 150 zł. z pn.
Cena wywołania 1220 zł.
Wadium 122 zł. a. w.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Berlisteina w Delatynie.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusadowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 30 grudnia 1897.
- L. 6375 (351 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli e. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie a to 7 rat po 36 zł. w. a. i reszty kapitału w kwocie
- 242 zł. 81 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr 17 w Wybudowie wedle whl. 437 ks. gr. gm. kat. Wybudów własność Zydyla Seharera względnie tegoż spadkobierców a to Getzla Szarera, Dwojry Felberbaum, Tauby, Sary, Mojżesza, Miri i Sluwie Seharerów stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 1000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 100 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem e. k. notaryusza Lewickiego w Kozowie.
Kozowa, 8 grudnia 1897.
- L. 6855 (350 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli e. k. uprz. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 119 zł. 91 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu każdym razem o godz. 10 przed południem w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod whl. 115 i 113 części whl. 114 gm. kat. Wybudów własność Hnsta Furdy stanowiących.
Cena wywołania wynosi 470 zł. to jest 270 zł. i 200 zł. niżej których na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 47 zł. respective 27 zł. i 20 zł.
Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze sądu tut.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 31 maja 1897 hipotekę na realnościach powyższych nabyli ustanawia się kuratorem a osobie p. Lewickiego notaryusza w Kozowie.
Kozowa, 30 listopada 1897.
- L. 6735 (348 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli e. k. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie 8 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty kapitału w kwocie 198 zł. 5 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 9 lutego i 10 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 205 w Słobodzie wedle whl. 211 ks. gr. gm. kat. Słoboda własność Andrzeja Krawicza stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 400 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowi no na kwotę 40 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem a osobie pana Lewickiego e. k. notaryusza w Kozowie.
Kozowa, 6 grudnia 1897.
- L. 4072 (312 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli e. k. uprz. „Opatrzność“ w Kozowie w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 352 w Kozowie wedle whl. 711 księgi grunt. gm. kat. Kozowa własność Wojciecha Palucha stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 2000 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 200 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla niewiadomego z miejsca pobytu Floryana Szuszkiewicza ustanowiono kuratorem p. Lewickiego e. k. notaryusza w Kozowie.
Kozowa, 6 grudnia 1897.
- L. 20129 (284 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia Danyły Szaromety w resztującej kwocie 82 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 2 marca 1898 i 23 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 57 w Koniuszkach objętej całym wyk. hip. l. 64 i połowę wyk. hip. l. 65 ks. gr. gm. kat. Koniuszki własność Antoniego Czuhaja stanowiących.
Cena wywołania ciała hip. l. 64 wynosi 1027 zł., zaś połowy ciała hip. l. 65 kwotę 300 zł. a. w. niżej których na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 102 zł. 70 ct. względnie 30 zł. a. w.
Nabywca obowiązany będzie te wierzycieli, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do za-
- platy z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.
O rozpisanii licytacji uwiadomienia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 29 listopada 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niżej lub później w tej sprawie zapasie mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. Jacka Żytorskiego w Rohatynie jako też za pomocą niniejszego edyktu
Rohatyn, dnia 6 grudnia 1897.
- L. 9280 (313 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli gal. Zakładu ziemskiego w likwidacji we Lwowie, to jest 6 rat po 35 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 15 lutego 1898 i 16 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności objętych wyk. hip. l. 146 i połowy ciała hip. wyk. hip. l. 195 ks. gr. gm. kat. Kudobińce własność Majera Schwebela stanowiących.
Cena wywołania wynosi dla wyk. hip. l. 146 kwotę 1350 zł., zaś dla połowy ciała hip. wyk. hip. l. 195 kwotę 50 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę dla wyk. hip. l. 146 135 zł. zaś dla połowy ciała hip. wyk. hip. l. 195 kwotę 5 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzycieli, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.
O rozpisanii licytacji uwiadomienia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 2 czerwca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niżej lub później w tej sprawie zapasie mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie pana adw. dr. Naglera w Zborowie jako też za pomocą niniejszego edyktu
Zborów, 17 grudnia 1897.
- L. 5302 (246 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 14 realności pod l. kons. 87 w Bonowie położonej wedle wyk. hip. l. 112 tejże gm. kat. Hrynka S. p. Hrynka Juroczko własnej na zaspokojenie pretensji Szymona Łos w kwocie 4 zł. 97 ct. dnia 7 marca i dnia 5 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 137 zł. na drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną najwyższą ofertę dającym zostanie.
Wadium wynosi 14 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21 lipca 1897 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali kuratorem e. k. notaryusza p. Ludwika Delle-
Krakowie, dnia 4 sierpnia 1897.
- L. 22131 (119 1-3)
W dniach 12 kwietnia i 23 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż całej realności w Delatynie pod lk. 596 położonej, whl. 1116 księgi gruntowej gm. kat. Delatyn 1/4 części realności objętej wyk. hip. l. 1117 ks. gr. gm. kat. Delatyn i całej realności objętej wyk. hip. l. 660 ks. gr. gm. kat. Dora na zaspokojenie pretensji Iwana Mysiuk w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Łączna cena wywołania 1178 zł. a. w.
Wadium 117 zł. 80 ct. a. w.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlisteina.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusadowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 18 grudnia 1897.

L. 21736 (314 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Leibischowi Fried od Majera Freuda sumy 400 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna 14 części realności pod Nr. 227 m. w Buczaczu położonej wyk. hip. 241 ks. gr. gm. Buczacz objętej, według poz. 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Majera Freuda stanowiącej.

Do skutecznego tej sprzedaży wyznaczono zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 31 stycznia 1898 drugi na dzień 28 lutego 1898 zawsze w sądzie o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa 1/4 części przedmiotem licytacji będącej nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta 14 część najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1 07 zł. 25 ct.

Wadium przed przystąpieniem do licytacji złożony się mający wynosi kwotę 120 zł. 72 ct.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 5 października 1895 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniami licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny weale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisanii licytacji i edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, 12 grudnia 1897.

L. 5039 (308 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Mazura w kwocie 15 zł. 27 1/2 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 lutego i 14 marca 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja 3/4 części realności lwh. 39 gm. kat. Czasław objętej Grzegorz Rumanna i Anny Jaskowej własnej.

Cena wywołania 1000 zł. 50 ct.

Wadium 109 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 6 września 1897.

L. 13967 (280 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcutu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Władysława Gduli w kwocie 300 zł odbędzie się w sądzie tut. w dniu 24 lutego 1898 godzinie 10 rano publiczna relicytacja 10,24 części realności whl. 479 gminy kat. Łańcut objętej Józefa i Beili Wolfów własnych.

Cena szacunkowa a zarazem cena wywołania 1333 zł. 30 ct.

Wadium 134 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 16 grudnia 1897.

Konkursy.

L. 63 (316 2-3)

KONKURS

Zwierzchność gminy miasta Starego Miasta rozpisuje niniejszym konkursem na posadę leśniczego miejskiego z płacą roczną 400 zł. Warunki:

Świadectwo co najmniej z n. z. z. egzaminu państwowego dla służby do ochrony lasów i pomocników technicznych lasowych

Znajomość języków krajowych w słowie i piśmie Dowody nieskazitelnego charakteru i dotychczasowego zajęcia.

Posada ta na razie jest prowizoryczna, później w razie zadawalniającej służby stabilizacja nastąpić może.

Podania wnosić należy w terminie do 16 lutego 1898.

Staremiasto, 12 stycznia 1898.

L. 15 (309 2-3)

KONKURS

Sąd tutejszy przyjmuje zaraz za wynagrodzeniem po 1 zł. 20 kr. detaryusza do pomocy w urzędzie hipotecznym, pożądany jest z egzaminem hipotecznym.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 12 stycznia 1898.

L. 51 (315 2-2)

KONKURS

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Husiatynie rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do wnoszenia podań po dzień 20 lutego 1898.

Wymogi: dowód prawości charakteru, przebytego życia niezagannego, dostatecznej praktyki urzędowej, znajomości ustaw administracyjnych i ustroju manipulacji gminnej, biegłości w językach polskim, ruskim i niemieckim, pisma czytelniejszego, nieprzekroczonego 40 roku życia i dowód zdrowia poparty świadectwem lekarskiem.

Pierwszeństwo mają prawnicy z trzema egzaminami państwowymi.

Płaca 900 do 1200 zł. bez emerytury i emolumentów.

Z Wydziału powiatowego Husiatyn, 10 stycznia 1898.

L. 2782 (328 1-3)

KONKURS.

Wydział powiatowy Sokalski rozpisuje niniejszym konkursem na prowizoryczną posadę Konduktora dróg gminnych z roczną płacą 600 zł i ryczałtem na utrzymanie konia w rocznej kwocie 200 zł. z terminem wnoszenia podań do 29 lutego 1898.

Kandydaci o tę posadę mają wnieść podania własnoręcznie pisane, zaopatrzone w świadectwa za pośrednictwem swej Władzy przełożonej względnie bezpośrednio i wykazać się że osiągnęli 24 rok życia a nie przekroczyli lat 40, że władają dokładnie obu językami krajowymi, że posiadają teoretyczne i praktyczne uzdolnienie do piastowania tej posady i udowodnić świadectwem lekarskiem czysty stan zdrowia, nadto mają dołączyć świadectwo moraln. ś. d. Kandydaci mogący złożyć kaucję 300 zł. będą przy równych innych warunkach mieli pierwszeństwo. Instrukcja wskaże szczegółowo obowiązki konduktora dróg.

Posada ta może być po 2 latach systemizowana i stać z prawem emerytury nadaną

Z Wydziału Rady powiatowej w Sokalu dnia 29 grudnia 1897.

L. 20420 (326 1-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izrael. ewentualnie jego zastępcy w Kozłowie tudzież posady zastępcy prowadzącego metryki izrael. w Narajowie i Kozowie miasteczku rozpisuje niniejszym konkursem z terminem do końca lutego 1-98.

Ubiegający się o te posady rowini wykazać się dokładną znajomością języków krajowych, dowodem odbytych szkół. metryką u rodzin, obywatelstwem państwa austriackiego i własnowolnością a dotyczące prośby własno ręcznie napisane i zaopatrzone dokumentami wykazującymi rodzaj zatrudnienia i stopnia wykształcenia należy wnieść do tut. ek. Starostwa w powyższym terminie do końca lutego 1898.

Brzany, 8 stycznia 1898.

C. k. Starosta.

L. 3950 (327 1-3)

KONKURS

Na posady:

a) Ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Mogielnicy w powiecie Trembowelskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 3 0 zł

Płaca rocznych 300 zł. ryczałt kancel. 80 zł. i wynagrodzenie 500 zł., na posłańca pieszego dwa razy dziennie do Chmielówki i napowrót.

b) W Porabce w powiecie Bialskim za kontraktem służbowym i kaucją służbową w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym 4 1/2 zł. i wynagrodzeniem 216 zł. na posłańca pieszego codziennie do Kent i napowrót.

c) W Żurawie w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. a. w.

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 280 zł., na codziennego posłańca pieszego do Bukaczowca i napowrót.

d) W Chmielowie w powiecie Tarnobrzelskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancel. 60 zł. i wynagrodzenie 1 000 zł., na pieszego posłańca cztery razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i napowrót.

e) Pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Tarnopolu za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 500 zł. a. w.

Płaca rocznych 500 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł., pakunkowego 240 zł. i na pomieszkanie 150 zł.

Podania o pierwsze cztery posady należy wnieść najpóźniej do 1 lutego, zaś o ostatnią najpóźniej do 23 stycznia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 stycznia 1898.

L. 24 (262 3-3)

KONKURS

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu są do obsadzenia dwie posady asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadawalniającej służby za kontraktem, zainstalowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI klasie rangi.

Asystenci technicznej kontroli skarbowej przyjęci prowizorycznie za kontraktem służbowym, pobierać będą zwyczajne pobory urzędników XI. kl. rangi (płace i dodatek aktywalny), w razie zaś, jeśli przeznaczeni zostaną do stałego dozoru przedsiębiorstw kontroli skarbowej podlegających, jak n. p. wolnych składów na wódkę, cukrowni, browarów, itp. przez czas użycia do tej służby w miarę postanowień statutu organizacyjnego zamiast dyet. kosztów podróży, względnie tak zwanej nal-żytości za chody, roczny ryczałt, którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 250 zł., a najwięcej 400 zł. rocznie wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

- 1. obywatelstwo austriackie,
- 2. nieposzlakowany charakter,
- 3. nieprzekroczony 40 rok życia,
- 4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
- 5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austriackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacją „uziomony”,
- 6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym kierownictwie browarów, gorzeln lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę mają wnieść podania należyte udokumentowane w przebiegu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 3 stycznia 1898.

Kuratele.

L. 514 (283 3-3)

Franciszka Chmiel z Zagorza uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Walentego Chmiela.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 20 stycznia 1896.

L. 11415 (285 3-3)

Mikołaja Proeyszyna z Turówki uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Iwana Kosyka z Turówki.

C. k. Sąd powiatowy

Skalat, 2 grudnia 1897.

L. 637 (367)

Dla Józefa Czecha z Radziechów uchwała ek. Sądu obwodowego w Wadowicach z d. 16 stycznia 1897 l. 159 za umysłowo ch. rego uznano ustanowiono kuratorem Jana Polaka z Radziechowa

Żywiec, 23 listopada 1897.

L. 7553 (366 1-3)

Józefa Cichońskiego z Bieśnika uznano marnotrawnym, a kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Knapika.

Wojnicz, 30 grudnia 1897.

Upadłości.

L. 24510 (333 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1868 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Dawida Froima Rosenblatta nie-protokol. kupca w Kołomyi; i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy ek. radca sądu krajowego, Włodzimierz Huzar zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy dr. Mikołaj Landau w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z którą-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w teku, do 60 dni wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych także następstw prawnych w tutejszym

sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 24 marca 1898 o 9 godz. przed połud. do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarządem jako termin umgodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj przed komisarzem konkursowym wykazali.

Zasadzą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłaszają, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy tegoż zastępcę i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 stycznia 1898 o godz. 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali; gdyż w przeciwnym razie na ich kosztach i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z radu c. k. Sądu obwodowego. Kołomyja, 23 grudnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 7 (372)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma a) „Przyjaciel ludu z 10 stycznia 1898 pod napisem „ze Skalskiego od „W dniu 15 lutego z r. do końca zawiera znamiona występku z §. 300 pk. b) „Witajże nam“ od słów „Więc radźmy dziś“ do „I fałsz i zdrada ustąpią precz“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwną jest zarządzenia przez ek. Prokuratora rządowego kofiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, 16 stycznia 1898.

31. 4 (112)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Neue Volksstimme“ vom 30. December 1897 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Los von Rom“ zur Gänze das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faßirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. December 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt der in der Nummer 21. 9 (Abendausgabe) des periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 29. December 1897 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Compromiß und Infamien“ in der Stelle von „Die Geiseln lehren“ bis „Horde“ ebuhlt wird“ und zwar ad 1. das Verbrechen nach §. 63 St. G. und ad 2. das Vergehen nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faßirten Exemplare erkannt.

Wien, am 3. Jänner 1898.

Das k. k. Landes- als Präsidium hat in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10. December 1897, B. 29322, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Duch ceskeho severu“ vom 3. December 1897 wegen der Artikel: „Rozhledy politické a hospodarské“ und „Z poslednych dnu“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium hat in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10. December 1897, B. 29323, die Weiterverbreitung der Nummer 347 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 9. December 1897 wegen des Artikel: „Manifestaci sebuze lidu v Českem Brode“ und Schuze lidu v Kolina“ nach §§. 63, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 16 December 1897, Bl. 14494, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „Tetšchen-Bodenbacher Zeitung“ vom 8 December 1897 wegen der Artikel: „Nach der Unruhe“ nach §§. 305 und 300 St. G. verboten.

Bl. 5 (151)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 December 1897, Bl. 29032, die Weiterverbreitung der Nummer 49 a. der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 4 December 1897 wegen der Artikel: „Ministerstvo Gautschovo“, „Vojsko“, „Dny odpovedi“, „Odboj oportunistu ve prospěch Vidne“ und „Praske vlocky“ nach §§. 63, 65 a, 300, 305 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex. 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 December 1897, Bl. 29457, die Weiterverbreitung der in der Druckerei „Dělnická knihtiskárna a nakladatelství v Praze“ gedruckten und im Selbstverlage erschienenen Druckschrift: „Dopisy z vystavy. Upomínka na narodopisnou vystavu r. 1895. Versem napsal a dalnictvu ceskoslovenskemu venuje Vilem David (Vilda)“ wegen der Gedichte: „Kovarna“ und „Starocesky mlyn“ nach §§. 65 a, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex. 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 December 1897, Zahl 29629, die Weiterverbreitung des bei Anton Renn in Prag gedruckten und im Selbstverlage erschienenen Placates: „Obeane Nezapomínejte v dobe“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 December 1897, Zahl 29660, die Weiterverbreitung der Nummer 321 der Zeitschrift: „Ceske zajmy“ vom 10 December 1897 wegen der Artikel: „Svolavani na vlasteneckou komedii“ und „Národní noviny“ dann wegen der Rubrik: „Verejna hovorna“ und wegen des Artikels: „Stanne pravo“, nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 December 1897, Bl. 29963, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der nichtperiodischen Druckschrift: „Nekupujte od Nemeu“ Knichtiskárna Josefa Solce na Kladne“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 December 1897, Bl. 29963, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „V Pred“ vom 10 December 1897 wegen der Stelle „Niemny tento“ bis „spini“ dann wegen der Artikel: „Niesmnost“, „Vlada Badeniova padla“, „Kde to jsme“, „Nekoklik cifér z posledních udalostí prazkých“, „Videnstí demonstranti a prazští demonstranti“, „Jubileum revoluce z roku 1848“, „Zbabalost vlády“, „V nemeckých mestech“ und „V Praze vypukla bouře“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 13 December 1897, Bl. 14383, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Leitmeritz Wochenblatt“ vom 8 December 1897 wegen des Artikels: „An die deutschen Volksgenossen“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 15 December 1897, Bl. 14492, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Auffig-Parbitzer Wochenblatt“ vom 8 December 1897 wegen des Artikels: „An die deutschen Volksgenossen“ nach §. 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 16 December 1897, Bl. 14563, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volksblatt“ vom 11 December 1897 wegen des Artikels: „Fabrication von Dolchen in den Werkstätten“ nach §§. 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 16 December 1897, Bl. 14493, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Leitmeritz Wochenblatt“ vom 8 December 1897 wegen des Artikels: „An die deutschen Volksgenossen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 24 December 1897, Zahl 9297, die Weiterverbreitung der Nummer 152 der Zeitschrift: „Plzeňské Listy“ vom 21 December 1897 wegen des Artikels: „Ze stisnene Prahy“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 24 December 1897, Bl. 9225, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Klatovské Listy“ vom 18 December 1897 wegen der Artikel: „Nenasytost Nemeu nezna mezi“, „Cin opravdoveho soucitu“, „V nejvyšších kruzích“, „Feulieton“, „Ve znameni konfiskaci“, „Pri delegaci hostine“ und „Demonstrace prazke a videnske pred soudem“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 21 December 1897, Bl. 12323, die Weiterverbreitung der Nummer 145 der periodischen Druckschrift: „Obnova“, vom 17 December 1897 wegen des Feuilletonartikels: „Roztaznost“ nach §. 493 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 442 (323 2—3)
Rozpisany obwieszczeniem z dnia 9 grudnia 1897 l. 12641/pr. wybór uzupełniającej jednego członka Rady powiatowej w Dąbrowie z grupy większych posiadłości na dzień 26 stycznia 1898 r. sytuje się Prezydium ek. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 stycznia 1898.

L. 540 (324 2—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Antoni Schiller reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 grudnia 1897 l. 28267 notaryuszem w Potoku złotym zamianowany, złożywszy dnia 11 stycznia 1898 przysięgę służbową, urządowanie swe rozpocząć może.
Lwów, dnia 11 stycznia 1898.

L. 79063 (127 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie w ustnie toczącym się tu sporze wszczętym. pozwem z 3 lutego 1872 l. 6534 przez Otyldę z Łepkowskich Braun imieniem własnym i imieniem podówczas małoletnich Gustawa, Jana, Walery i Libertyny Braunów przeciw Alojzemu Hilaremu 2 im. Braun, Alojzy Braun, Augustynie Helenie Braun i Maryi Maxymiliannie Braun o uznanie powodów za współspadkobierców s. p. Augusta Tomasza Brauna i oddanie 1/4 części spadku po tymże z pn. ustanawia dla nieznanych Sądowi z miejsca pobytu i życia wszystkich powodów adw. dr. Raabego kuratorem, a adw. dr. Rogalskiego tegoż zastępcą.
Zarazem wzywa powodów, ażeby najpóźniej dnia 24 stycznia 1898 w tutejszym Sądzie w sali rozpraw do zarządzonego uzupełnienia rozprawy ustnej tem pewnie, bądź osobiście bądź przez wykazaną się mającego zastępcę stanęli, bądź też przed terminem wyżej ustanowionemu kuratorowi lub jego zastępcy potrzebnej informacji udzielili, inaczey bowiem skutki z zaniebdania tego wynikię sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 24 grudnia 1897.

L. 76544 (128 3—3)
Das k. k. Landesgericht in Lemberg hat über Ansuchen des Bernard Laubman in die Einleitung des Amortisationsverfahrens bezüglich des angeblich in Verlust gerathenen Sparcassebüchels der galizischen Sparcasse in Lemberg Nr. 78951 auf den Namen des Bernard Laubmann und am 17 Juli 1897 auf den Betrag von 40 fl. 4 kr. ö. w. lautenden eingewilligt.
Es wird daher der Besitzer des obenerwähnten Sparcassebüchels aufgefordert dasselbe binnen sechs Monaten nach letzter Kundmachung dieses Edictes dem hiesigen Gerichte vorzulegen, widrigen falls dasselbe auf neuerliches Ersuchen des Bittstellers für amortisirt erklärt werden wird.
Lemberg, den 18 Dezember 1897.

L. 25375 [8 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Grünhuta, iż wydany wskutek skargi wekslowej Mosesa Golda przeciw niemu o 150 zł. zpn. nakaz zapłaty z d. 23 grudnia 1897 l. 25375 ustanowionemu dla kuratorowi dr. Goldbergowi adwokatowi w Tarnowie doręczony został.
Tarnów, 23 grudnia 1897.

L. 48463 (157 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Ks. Jana Kantego Babicza wzywa każdego posiadacza wkładowej książeczki powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 20540 na rzecz Magdaleny Babicz wystawionej a na sumę 400 zł. opiewającej, aby powyższą książeczkę w ciągu 6 miesięcy od d. ogłoszenia

edyktu w tut. sądzie tem pewnie okazał, ile że na powtórne żądanie ta książeczka za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, 19 listopada 1897.

L. 18727 (153 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Buczacz zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców sp. Cezara Cieleckiego, że Dawid Wolfstein i tow. wniosli pod dniem 27 maja 1893 prośbę do l. 9261 o wykreślenie prenotacyi egz. prawa zastawu dla sumy wekslowej 80 zł. z pn. w stanie biernym realności w h. 224 i 239 ks. gr. gm. Tyszkowca na rzecz Cezara Cieleckiego uskutecznionej i wzywa ich, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Hubrichowi w Buczacz potrzebnej informacji udzielili, względnie by na terminie do przesłuchania w dniu 3 lutego 1898 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie stanęli.
Buczacz, 23 listopada 1897.

L. 5014 (107 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Pawła Oszusta w Ameryce przebywającego, że w sprawie zaindebucowania Jacentego Gorasa za właściciela realności lwh. 129 w Chwałowicach rezolucyę z dnia 5 sierpnia 1896 l. 6175 dla Pawła Oszusta przeznaczoną doręczono kuratorowi dlań ustanowionemu Ludwikowi Miśnikowi notaryuszowi w Rozwadowie.
Rozwadow, dnia 1 listopada 1897.

L. 7521 (111 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 15 kwietnia 1897 zmarł w Zabłudzu Piotr Bryk z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Nieznając miejsca pobytu Jana Bryka wzywa się go, żeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tut. Sądzie i wniosł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i kuratorem Piotrem Hudyką dla niego ustanowionym.
Tułów, 31 października 1897.

L. 8477 (123 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Buratyńskiego, że dnia 9 lutego 1896 zmarł w Germakowie ojciec jego Piotr Buratyński bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że on do spadku z mocy ustawy powołany jest.
Wzywa się więc Michała Buratyńskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku tego tem pewnie się zgłosił, ile że inaczey postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla kuratorem Maksymem Pulakiem z Germakówki przeprowadzone zostanie.
Mielnica, 5 września 1897.

L. 7744 (363 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Skirczak, iż przeciw niemu wniosł Wasyl Zemlański pozew o wyłączenie nieruchomości do l. 168/97 zagrabionych z pod węgła zastawu, na który po wniesieniu obrony odroczone termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 stycznia 1898 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem adw. dr. Janotę z Rymanowa ustanowiono.
Wzywa się zatem Wania Skirczak, by udział ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczey skutki tego zaniebdania sam ponieście.
Rymanów, 4 listopada 1897.

L. 13261 (368 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Miciorka, że przeciw niemu i spółni wniosł Franciszek Kręcina z Żywca pozew o zapłcenie kwoty 43 zł. 90 ct. w. a. z pn. i że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 lutego 1898 o godz. 9 rano ustanawiając dla tegoż Wojciecha Miciorka kuratorem adw. dr. Władysława Bogdaniego w Żywcu.
Wzywa się więc Wojciecha Miciorka, aby przed powyższym terminem do rozprawy wyznaczonym udział ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej informacji lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniebdania sam sobie przypisze.
Żywiec, dnia 27 grudnia 1897.

L. 5294 (320)
Wzywa się wszystkich, którzyby wskutek wniesionego do tut. sądu podania de praes 29 marca 1897 l. 2508 żądaniu c. k. kolei państwowej co do wolnego od ciężarów przyłączenia do księgi kolejowej gruntów wzdłuż toru kolejowego na linii Lwów, Złoczów, Brody leżących, a do gminy Pikułowice należących, czuli się w swych prawach naruszonymi, by roszczenia swoje i zarzuty w przeciągu 6 tygodni od dnia 1 marca 1898 jako dnia wywieszenia odnośnego edyktu w tutejszym sądzie to jest najpóźniej w dniu 15 kwietnia

1898 w tutejszym sądzie wniosli, gdyż w razie przeciwnym milczenie ich uważanem będzie w myśl ustępu 6 §. 22 ust. z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. za zezwolenie na wolne od ciężarów wydzielenie i przyłączenie wyżej poszczególnionych gruntów do księgi kolejowej, a spóźnione zgłoszenie z urzędu odrzuconem by zostało.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 29 października 1897.

L. 8589 (304 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Reginę Habina, iż przeciwko niej wniosł Jan Kubiński pozew sumaryczny o zapłcenie 250 zł. i że dla niej Jana Klejkę kuratorem ustanowiono i termin w tej sprawie na dzień 25 stycznia 1898 godzinie 9 rano wyznaczono.
Czarny Dunajec, dnia 10 grudnia 1897.

L. 8467 (305 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Króla, że przeciw niemu wniosła Regina Król pozew o zapłcenie 214 zł. z pn. i że dla niego kuratora w osobie Aleksandra Bobka ustanowiono.
Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na 25 stycznia 1898 godzinie 9 rano.
Czarny Dunajec, dnia 10 grudnia 1897.

L. 13589 (191 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Uschera Zucha, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 26 lipca 1897 l. 7130 ustanowił kuratora w osobie Mojżesza Jageta.
Bóbrka, dnia 31 grudnia 1897.

L. 22457 (181)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż d. 8 września 1897 wpisana została do rejestru handlowego dla firm spółkownych firma „Jakób Galler i Hersch Silbermann spółka dzierżawy młyna w Zamajscach.“
Przemyśl, 18 grudnia 1897.

L. 21113 (116)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10 listopada 1897 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Jan Rozumkiewicz, rzemieślnik w Przemyślu.“
Przemyśl, dnia 20 listopada 1897.

L. 11670 (345 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryę Senek, że w celu doręczenia jej tus. rezolucyji tab. z d. 5 sierpnia 1896 l. 8944 kuratora Michała Podolskiego dla niej ustanowiono.
Kopyczyńce, 28 listopada 1897.

(253 1—3)
PP. Adwokaci ddr Henryk Markus w Horodence i Albin Lehmann w Bursztynie zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy z dniem 2 lutego 1898 do Stryja, a drugi z dniem 11 lutego 1898 do Podhajec.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 20 listopada 1897.

(252 1—3)
PP. ddr. Władysław Sołowij, Wiktor Henryk dw. im. Ungar i Adam Tadeusz dw. im. Borysiewicz wpisani zostali z dniem 1 stycznia 1898 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 30 grudnia 1897.

(251 1—3)
PP. ddr. Salomon Bund, Abraham Pinkas (Adolf) Deiches i Józef Safrin, wpisani zostali z dniem 1 stycznia 1898 na listę adwokatów, a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie, a ostatni z siedzibą w Zaleszcach.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 30 grudnia 1897.

L. 5 (306)
Przeciw Marcinowi Skrzyniarzowi młodszemu i Magdalenie Skrzyniarz, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie pozew o 40 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został pierwszy termin do rozprawy na 26 lutego 1898 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie w sali Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Marcina Skrzyniarza mł. i Maryanny Skrzyniarz ustanawia się pana dr. Wiktora Szancera adwokata w Dąbrowie kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie oddział III, dnia 10 stycz. 1898

L. 9:52 (173 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Szezerce jako władza spadku pertraktująca po s. p. Karolinie Budz ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi zam. Stefurak kuratorem Michała Nowaka.
Szezerce, dnia 9 grudnia 1897.

254 1-3)
Adwokat w Tłustem p. dr. Marek Kronik zamierza przesiedlić się z dniem 1 marca 1898 do Lwowa.
Z Wydziału Izby adwokackiej,
Lwów, dnia 4 grudnia 1897.

L. 9434 (329)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach o znanym, że w roku 1898 ogłaszane będą wpisy do rejestrów handlowych tak firm pojedynczych jako i spółek handlowych w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej” i w gazecie „Wiener Zeitung”, wpisy zaś do rejestrów zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej”.
Brzeżany, 10 stycznia 1898.

L. 53833 (229)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w dniu 18 sierpnia 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Meilech Auster, dzierżawca propinacji i handel towarów korzennych w Wojsławicach zmieniono przez wykreślenie słów „i handel towarów korzennych” tak, że firma brzmieć będzie „Meilech Auster, dzierżawca propinacji w Wojsławicach” i przy takowej w rubryce 8 uwidoczniło, że handel towarów korzennych przestał być przedmiotem przedsiębiorstwa.
Lwów, dnia 8 września 1897.

L. 3033 (207 1-3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia, że sp. Justyna Krycun zam. Podolezak dnia 31 grudnia 1892 zmarła w Tarnopolu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że jedynym jej spadkobiercą jest jej mąż Franciszek Podoleczak szewc z Czerniechowiec.
Ponieważ miejsce jego pobytu nie jest sądowi wiadome przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc, tutejszy sąd o miejscu swego pobytu zawiadomił i deklarację spadkową wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Schmidtem adwokatem w Tarnopolu przeprowadzone zostanie, tudzież że spadek jemu przypadły aż do udowodnionej jego śmierci albo aż do uznania jego za umarłego, dla niego w sądzie przechowany będzie.
Tarnopol, dnia 18 czerwca 1897.

L. 8303 (206 1-3)
W depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Wadowicach znajdują się kosztowności i gotówki do niewiadomych właścicieli należące, mianowicie:
1. ze sprawy Marcina Słowika i spółn. o kradzież kwota 7 zł. 85 ct. uzyskana ze sprzedaży skradzionych chustek, bielizny ubrań męskich, brzytw, 17 spinek stalowych oraz innych efektów;
2. ze sprawy Józefa Piekieleki o kradzież kwota 10 zł. 50 ct. za sprzedane 7 chustek w Andrychowcu skradzionych;
3. ze sprawy Adama Kościelnika o kradzież zegarek srebrny;
4. ze sprawy Izidora Rosenzweiga o kradzież zegarek srebrny;
5. ze sprawy Maryanny Zmudy o kradzież, kwota 1 zł, uzyskana ze sprzedaży skradzionych 3 nitek korali nieprawdziwych;
6. ze sprawy Reginy Lang i Władysława Łabuszewskiego o kradzież, zegarek w czarnej kopercie z złotym łańcuszkiem, kolczyki srebrne z turkusikami, obrączka srebrna, 19 pierścionków imitacji złota, nożyczki, scyzoryk;
7. ze sprawy Jana Kuasia o kradzież, dwa zegarki srebrne i portmonetka;
8. ze sprawy Jana Kościelnego i spółn. o kradzież, zegarek srebrny w Żywcu u Maryi Szczętkowej skonfiskowany.
Wzywa się właścicieli tych rzeczy, aby w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej” swoje prawo własności wykazali.
C. k. Sąd obwodowy
Wadowice, dnia 18 grudnia 1897.

L. 76321 (291)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w dniu 2 grudnia 1897 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Spółka wydawnicza Ruch Katolicki” we Lwowie.
1. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką i przy tejże zanotowano że:
1. Stowarzyszenie zawiązane zostało na zasadzie statutów z dnia 4 września 1897;
2. Przedmiotem przedsiębiorstwa stowarzyszenia jest:
a) wydawnictwo dziennika lub czasopiisma jednego albo kilku,
b) wydawnictwo broszur, dzieł treści

politycznej, religijnej, belletrystycznej, popularnej lub ściśle naukowej, a to pojedynczo albo całami seryami,

c) rozpowszechnianie swoich wydawnictw bądź drogą księgarską, bądź drogą drobną rozsprzedaży, czyli korpportacji,

d) utrzymywanie własnych księgarni i własnych drukarni, po uzyskaniu od właściwych władz odrębnej koncesyi.

3. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

4. Na członków pierwszej dyrekcji wybrano p. Leszka Wiśniowskiego właściciela dóbr w Krakowie, X. dr. Zygmunta Lenkiewicza i p. Andrzeja Romaszka we Lwowie, pierwsza Dyrekcja urzędować ma aż do dnia odbycia dorocznego ogólnego zgromadzenia członków w roku 1901.

5. Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcji wspólnie, każdy członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania tegoż swoim udziałem, a oprócz tego kwotą równającą się wysokości udziału.

Udział w stowarzyszeniu ustanowiono na kwotę 50 zł. aw., który winien być wpłacony odrazu w całości lub w 10 miesięcznych po sobie następujących ratach po 5 zł. a. w.

6. Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia, obwieszczone być mają w lokalu Stowarzyszenia przez przybicie na tablicy, zaś zwoływanie ogólnych zebrań członków ma być obwieszczone w jednym dzienniku we Lwowie wychodzącym

Lwów, dnia 24 grudnia 1897.

L. 52692 (292)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „L. Gerstenfeld et Gelber” pod poz. 305 w tus. rejestrze handlowym dla firm spółkowych zaprotokółowana w dniu 12 lutego 1897 wykreślona została.
Lwów, dnia 8 września 1897.

L. 4283 (289 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia iż dnia 8 sierpnia 1896 zmarł w Uhrynkowiec Piotr Hanusiak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu syna tegoż wedle ustawicznego porządku dziedziczenia do spadku powołanego, Mikołaja Hanusiaka sądowi znane nie jest, przeto wzywa się go, by do roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej zgłosił się i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem dr. Emilianem Stoklasą adwokatem w Zaleszczykach przeprowadzonym zostanie.
Zaleszczyki, dnia 22 czerwca 1897.

L. 11668 (279 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Turgala, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi tab. z d. 30 czerwca 1896 l. 6615 kuratora Jakima Kosmyńkę dlań ustanawia.
C. k. Sąd powiatowy
Kopyczyńce, 28 listopada 1897.

L. 8726 (233)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo zaliczkowe we Fryszaku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” z tem, że według uchwalonego statutu z d. 25 października 1897 przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że czas istnienia spółki jest nieograniczony, że członkami dyrekcji są: ks. Franciszek Prusak proboszcz, Aleksander Repezyński emerytowany zarządca salin, Wincenty Dukiet sekretarz gminy, wszyscy we Fryszaku zamieszkałi, że ogłoszenia umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej, że podpis za Stowarzyszenie uskuteczni się w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają, że do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcji, że odpowiedzialność jest ograniczona a mianowicie do wysokości dwukrotnej deklarowanego udziału, że udział każde osoby członka w przedsiębiorstwie ustanowiono najmniej na 20 koron a najwięcej na 200 koron, który jednak każdego czasu uchwałą Ogólnego Zgromadzenia zmienionym być może. Udział ten musi być wpłaconym w całości zaraz po przystąpieniu.
Jasło, 18 grudnia 1897.

L. 6094 (278 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa niniejszem wszystkich tych, którzyby skrypt dłużny z daty Stryju 29 października 1858 wedle którego ek. kapitan Witgsmann zeznał, iż od Józefa Zuckerberga w Stryju zamieszkałego wypożyczył 210 zł. k. z obowiązkiem zwrotu takowej jemu 31 grudnia 1858 z 6% od setkami wkłoki posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku od daty edyktu ten

dokumen tśadowi okazali, gdyż inaczej takowy za nieważny będzie uznany i wystawca dokumentu tego od wszelkiej odpowiedzialności będzie uwolniony.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 9 maja 1897.

L. 5681 (286 1-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Annę i Zofię Koziańskich, że do l. 5681 wniósł przeciw nim i współ. Jędrzej Wołoszyn pozew o własność ciała hipotecznego l. 25 w Szyporkach, i że dla nich ustanowiono Michała Sieradzkiego z Szyporek kuratorem, któremu środki obrony podać lub sądowi innemu pełnomocnika wymienić należy.
Uhnów, 30 października 1897.

L. 2367 (204 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Bartkiewiczową, że Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy wniosło przeciw niej pozew de pr. 21 października 1897 l. 19945 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 37 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z d. 28 października 1897 l. 19945 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. Wojciechowi Busiowi z Tarnowa.

Poleca się zatem Józefie Bartkiewiczowej, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i o tem sąd zawiadomiła, inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.
Tarnów, 23 grudnia 1897.

L. 81436 (253 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w egzekucyjnej sprawie Berla Brennera przeciw Jakobowi Brennerowi o zapłacone 195 zł. wa. zpn. ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu i życia Jakóba Brennera kuratorem adw. dr. Aszkenazego, a adw. dr. Alojzego Kraussa tegoż zastępcą w celu doręczenia uchwał l. 72301/97 i 74465/97 i dalszych w tej sprawie zapasów mających

Wzywa się zatem Jakóba Brennera ażeby bezwzględnie bądź to u kuratora bądź w tut. sądzie się zgłosił i kuratorowi potrzebnych środków do strzeżenia praw swoich dostarczył, gdyż w przeciwnym razie skutki sądowi wyniki same sobie przypisze.
Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 1515 (203 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Mojżesza Stroh z życia i miejsca pobytu niewiadomego a w razie śmierci jego z imienia i miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych spadkobierców, że Julia Honorata 2im z hr. Herbersteinową wniosła przeciw niemu względnie

dnie tegoż spadkobiercom z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym pozew de pr. 7 grudnia 1897 l. 15150 o uznanie prawa żądania zapłaty sumy 480 zł. aw. zpn. za zgasłe i wykreślenie oneje z tabeli płatniczej przez ek. sąd obwodowy w Tarnowie d. 12 i 13 czerwca 1863 l. 6553 względem rozdziału ceny kupna Baranów z przyległ. wydanej.

Wskutek pozwu tego ustanowiono zapytanej stronie kuratora w osobie adw. dr. Zliberala z substytucją adw. dr. Leckera.

Mojżesza Stroh względnie tegoż spadkobierców wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi oznajmił pod rygorem przepisanego sobie złych skutków z sąd. wyników.
Rzeszów, 11 grudnia 1897.

L. 12012 (247 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że celem ustanowienia administracji majątkiem Fedka Łomagi i Maryi Kusznier i rewindykowania majątku Paraszki Łomagi, którzy wyemigrowali do Brazylii tudzież celem uporządkowania stanu tabularnego co do parcel gr. lk. 348-2 348-3 378/2, 378/4 gm. kat. Iwanówka ustanowić dla Fedka Łomagi z Iwanówki kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skałacie a dla Paraszki Łomagi adw. dr. Letza w Skałacie a dla Maryi Kusznier Mikołaja Czucharskiego wójta w Panasówce, wzywa więc kurandów by ustanowionym kuratorom potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat 30 grudnia 1897.

L. 2077 (234 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia Maryę z Rucińskich Katzenderową, że w sprawie Jana Michała Buglewicza i Maryi Buglewiczowej o zaindubnowanie ich za właścicieli realności lwh. 270 w Jasle ustanowić dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej kuratorem Józefą Jaroszkiewiczą z Jasła i temuż uchwałę hip. z 28 sierpnia 1896 l. 3860 dla Maryi Katzenderowej przeznaczoną doręczył.
Jasło, 26 marca 1897.

L. 20454 (202)
C. k. Starostwo w Nisku wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Rubina Birnbauma ur. w r. 1873 syna Salamona i Etti z Rudnika, by się bezwzględnie zgłosił w tut. ek. Starostwie pod rygorem następstw przewidzianych w §. 47 ust. wojskowej.
Nisko, 28 grudnia 1897.
Ck. Starosta.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 30 stycznia 1898 t. j. w niedzielę o 4-tej popołudniu odbędzie się w sali Ratuszowej w Pilźnie

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1897
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
3. Wniosek względem rozdziału czystego zysku za r. 1897 §. 77.
4. Wybór 2 członków na zastępców Dyrekcji.
5. Wybór 6 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Józef Zawalski
prezes

Mikołaj Szczeklik
sekretarz

Zamknięcie rachunków i bilans

Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie z nieograniczoną poręką zaprotokółowanego za rok 1897.

I. Rachunek obrotów.

A). Przychody	zł. ct.	B). Rozchody	zł. ct.
1. Udziały wpłacone	2040 17	1. Udziały wypłacone	629 84
2. Wkłady na rach. bież. wpłacone	62359 43	2. Wkłady na rachunek bieżący podjęte	40096 07
3. Długi przez Stowarzyszenie zaciągnięte	11417 —	3. Długi przez stowarz. spłacone 10172 68	
4. Pożyczki przez członków spłacone	95306 —	4. Pożyczki udzielone członkom	118316 —
5. Odsetki pobrane	9384 65	5. Odsetki wypłacone	6181 48
6. Fundusz rezerwowy	984 91	6. Koszta administracji	2130 41
7. Zwrot kosztów administracji	71 83	7. „ procesowe	412 95
8. „ „ procesowych	370 36	8. Nieruchomości budowy własnego domu	3329 15
		9. Zysk z roku 1896	1068 51
			Razem 182337 09
			Do tego przychody 181934 35
			Ogólny ruch kasowy 364271 44

Towarzystwo z początkiem roku 1897 liczyło członków 1235 w ciągu roku przybyło 368, ubyło 55 liczy zatem z końcem roku 1897 razem 1538 członków z udziałami 11986 zł. 82 ct.

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi
Główny wyłączny skład
i ekspedycya
Warsz. Tygodnika Ilustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej“
główna Ajencya
i wyłączna
Ekspedycya Ogłoszeń

Powieść Henryka Sienkiewicza

„KRZYŻACY“

wychodzi

w „Tygodniku Ilustrowanym“.

Prenumeratę przyjmuje

Główny skład i ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9, kwartalnie w miejscu
zł. 3.60, na prowincyi zł. 4.20.

79

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Korzystnie do sprzedania kareta wiedeńska
w doskonałym stanie, osie oliwne. Wiadomość
u dozorczy ul. Szeptyckich l. 13.

Kompletne wyprawy kuchenne i do-
mowe, meble żelazne, chińskie srebro,
alpaka i wszelkie inne wyroby metalowe
poleca

Piotr Chrzastowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). 1523

Nowo urządzonej

magazyn porcelany i szkła
Karola Christianusa
we Lwowie, plac Maryacki l. 7, obok
apteki p. Mikolascha 22



poleca wszelkie dopiero nadeszłe naj-
nowsze towary po cenach najprzystęp-
niejszych.

**Skład mebli żelaznych
i srebra chińskiego**
po cenach fabrycznych,
Pozostałe resztki towarów z wysprze-
dazy za każdą cenę do nabycia.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzy-
stwa kredytowego dla handlu
i przemysłu w Leżajsku za-
prasza członków na V. walne
Zgromadzenie, które odbędzie
się w dniu 2 lutego 1898 o
godzinie 11 przed południem
w lokalu Towarzystwa.

Antilentila.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizo-
wać pod względem skutku i dobroci z „Anti-

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarystynowska l. 11 (dom
własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki
pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Kopiak kuracyjny butelka od 1 zł 80 ct.
Najlepszy rum 1 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao kolenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

CARO i JELLINEK

Lwów,
ul. Jagiellońska 22

Przeprowadzenia w patentowanych wo-
zach, uchylających potrzebę opakowa-
nia koleją, okrętami, drogą kołową
także w miejscu

Caro i Jellinek spedytorzy

Lwów, ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 18
Budapeszt. Arany Janos utca 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek
przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy
najlepiej polecony. Prospekt w kopier-
tach po 20 marekach. J. AUGEN-
FELD, c. k. właściciel przywileju, Wie-
deń IX, Tückerstrasse 4. 14

MASO MASKORNA MOULIN

W PARYŻU.
Maso to leczy wrzodzenia, przy-
szczep, szczyrzenie, krosty, węzły,
wypięcia, liszaje, hemeroidy, swe-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzu-
ty na twarzy, nieczyste włosy, porosty
i wszelkie choroby skórne i włosów;
niezależnie od używania wyjątkowo
skuteczne przy brzołwach i głowie i ab-
soluwnie skuteczne na porost włosów.
Słoje 30 franków we Francji i
w Warszawie w aptece p. Mikolascha, Grand
Wa Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wawiór
skiego, Buckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W
Krakowie w aptekach pp. Franczyńskiego, Radzka
Wisniewskiego i Hellera. 52

OSZUSTWO!

nieuczciwni podrzędni fabrykanci naśladowują etykiety sławnych
tutek Niemojowskiego. Należy strzedz się przed lichym
naśladownictwem.

Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem
S. W. NIEMOJOWSKI.

16

lentią“. Srodek ten otrzymany z odświeżają-
cych substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi,
plamy wątróbiane, blizny itd. nadaje cerze świe-
tą białosć, świeżosć i delikatnosć. Cena 2 zł.

J. Ihnatowicz

LWOW, sklepy własne: ul. Kope nika 3, ul. Halio-
ka 11. KRAKOW Sukiennice 20. CZERNIOWCE,
Rynek 3. PRZEMYSŁ ul. Franciszkańska 24.

Arcyksięcia Eugeniusza pomnikowe losy.
Ciagnienie 11 lutego.
Główna wygrana 75.000 koron.
Losy po 50 ct. w. a.

polecają
M. Jonasz — Kitz i Stoff — M. Klarfeld — Kormann i Feigenbaum —
Gustaw Max — Samuely i Landsauer — Schellenberg i Kreysler —
Aug. Schellenberg i Syn — Sokal i Lilien — Jakób Stroh. 62

Handel kawy, herbaty i wina EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca najlepsze gatunki



KAWY			
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4 1/2 kilogram. w woreczku			
PORTORICO	zł. 9.—	1/2 kilogram.	zł. —.90
CUBA gruboziarnista	8.50	" "	—.96
CEYLON zielona	10.—	" "	1.—
" przednia	10.40	" "	1.04
" gruboziarnista	10.75	" "	1.08
" perlowa	10.75	" "	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	10.75	" "	1.08
JAWA złota	10.75	" "	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś
na białą kawę potrzeba używać z Cylonem lub Jawą. Jeżeli używa się
kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się. 21
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, stowarzyszenia
zarejestrowanego z poręką ograniczoną, podaję do publicznej wiadomo-
ści, że przy zatrzymaniu dotychczasowej stopy procentowej, 5 proc. od
wkładów na rachunek bieżący, podatek rentowy od tychże odsetek pla-
conym będzie z funduszu Towarzystwa zaliczkowego.
Rymanów, dnia 14 stycznia 1898.

Dyrekcya.

Obwieszczenie.

Dyrekcya Banku komercyjnego w Dębicy zaprasza niniejszem swoich
członków do walnego Zgromadzenia, które się odbędzie dnia 25 stycznia b. r.
o godzinie 11 przed południem, w lokalu tegoż Banku, z następującym po-
rządkiem dziennym:

Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1897 i udzielenie Dyrekcji
absolutoryum.

Bilans z dnia 31 grudnia 1897.			
Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	4296 32	Udziały członków	5167 —
Weksle	24513 99	Fundusz rezerwowy	49 66
Druki	344 68	Wkłady oszczędności	6142 85
Ruchomości	344 25	Reeskont	18980 55
Kosza założenia	135 —	Procenta z góry pobrane	334 97
Kosza protestowe	1 60	Wierzyciele	3 02
Efekta	739 11		
Procenta z góry zapłacone	201 19		
Czynsz lokalu z góry zapłacony	100 —		
Dłużniki	1 91		
	30678 05		30678 05

Stan członków z końcem 31 grudnia 1897 . . . 122.

Dębica dnia, 16 stycznia 1898.

Alter Kanner.

S. Bornstein.